

# WIADOMOŚCI UNIwersYTECKIE UWM



www.uwm.edu.pl

OLSZTYN  
LUTY 2011  
Nr 2/138

ISSN 1641 3199

## **Dr Wojciech Barański Superbelfer' 2010**

str. 4

## **Morze Sargassowe w Kortowie?**

str. 10

## **ART Rock - reaktywacja**

str. 20



# Superbelfer znowu z wety!



Fot. Janusz Pająk



## W numerze

### AKTUALNOŚCI

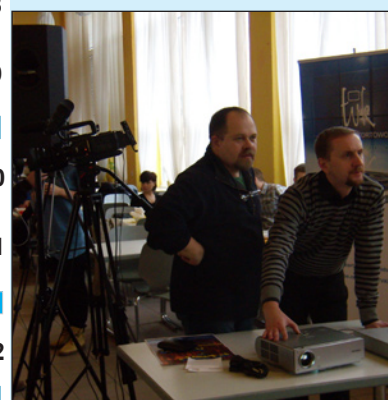
Kronika kortowska.....	2
Nowi profesorowie.....	2
Z posiedzenia Senatu - Przetargowe abecadło.....	3
Uniwersytet - nauczycielowi i biskupowi.....	3
Najlepszy Belfer znów z wety.....	4
Nowy dziekan Wydziału Biologii.....	4
Dysertacja albo zwolnienie.....	5
Radiowe prawo jazdy dla UWM.....	6
Nasza droga zima.....	6
Wirtualne przyspieszenie.....	7
Krótki poradnik twórcy. Patent.....	7



Wytropić mykotoksyny (str. 9)

### NAGRODZENI - WYRÓŻNIENI

Jakuby dla najlepszych.....	8
Rektor docenia za kulturę.....	9
Wytropić mykotoksyny.....	9



Kuchnia kulturalna poleca (str. 14)

### W NASZYCH PRACOWNIACH

Morze Sargassowe w Kortowie?.....	10
Szkoła komercjalizacji badań na UWM.....	11

### NOWE KIERUNKI KSZTAŁCENIA

Leśnik to także menedżer.....	12
-------------------------------	----

### KONFERENCJE - SEMINARIA - PREZENTACJE - SPOTKANIA

Prawnicy o kryminologii.....	12
Sąd wirtualny, wyrok realny.....	13
Bioinżynieria w nowych laboratoriach.....	13



Nowe pomysły na nową kadencję (str. 19)

### KRONIKA KULTURALNA

Nie zanadto, ale całkiem nieźle.....	14
Kuchnia kulturalna poleca.....	14
Spojrzenie za kraty.....	15

### FELIETONY

Z życia wzięte.....	16
Europa w blasku i cieniu.....	16
Czerwona apaszka.....	17
Z Kłobukowej dziupli.....	17

### STUDENCI - ABSOLWENCI

Piątka na piątkę.....	18
Biologia ich pasją.....	18
Nie można tworzyć w cieniu.....	19
Nowe pomysły na nową kadencję.....	19
Legendarny Art Rock powrócił.....	20
Nasi wchodzą na parkiet.....	21



Legendarny ART ROCK (str. 20)

Wydawnictwo UWM.....	22
Doktoraty - habilitacje.....	22
Dzień Babci i Dziadka.....	23
SPORT.....	23-24

## Kronika kortowska

Prof. Ryszard Cymerman, kierownik Katedry Planowania i Inżynierii Przestrzennej na Wydziale Geodezji i Gospodarki Przestrzennej, został powołany przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi w skład Zespołu do spraw systemu scalania i wymiany gruntów. Zespół ma przygotować projekt nowej ustawy, zgodny z wymogami unijnymi. Zadaniem zespołu jest m.in. przygotowanie regulacji prawnych dotyczących pozyskiwania gruntów na cele publiczne, np. pod budowę autostrad. W skład zespołu oprócz prof. Cymermana wchodzi jeszcze prof. Zenon Pijanowski, rektor Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie oraz dyrektorzy biur geodezji i pracownicy ministerstwa.

Senat UWM (na posiedzeniu 28.01) niemal jednogłośnie zdecydował o przyznaniu doktoratu honoris causa Jerzemu Skolimowskiemu. Jest on jednym z najwybitniejszych polskich filmowców. To reżyser, scenarzysta i aktor, ale również poeta i malarz, a w młodości... bokser. Na swoim koncie ma wiele nagród filmowych. Za *Start* w 1967 r. zdobył Złotego Niedźwiedzia w Berlinie, a za *Wrzask* Grand Prix w Cannes w 1978. W 2010 r. za *Essential Killing* dostał specjalną nagrodę jury na Festiwalu Filmowym w Wenecji. Sylwetkę Jerzego Skolimowskiego przedstawił prof. Marek Sokołowski z Wydziału Nauk Społecznych. To Rada WNS wystąpiła do Senatu UWM z wnioskiem o doktorat.

Piotr Legut absolwent prawa (2010) naszego uniwersytetu otrzymał wyróżnienie w II edycji konkursu o nagrodę prezesa Krajowej Rady Radców Prawnych za najlepszą pracę magisterską.

Władze uczelni podpisały porozumienie z dyrekcją Szpitala Uniwersyteckiego, na mocy którego UWM przekazał w administrację obiekty przy ul. Warszawskiej. Porozumienie ze strony UWM podpisał rektor prof. Józef Górniewicz, a ze strony szpitala dyrektor placówki Leszek Dudziński. Dokument porządkuje kwestie formalne i reguluje podpisane w 2009 porozumienie między uczelnią a Szpitalem. Na mocy dokumentu uczelnia przekazuje szpitalowi w użytkowanie obiekty przy Warszawskiej 30. Porozumienie nie obejmuje obiektu na terenie szpitala, w którym znajduje się Collegium Anatomicum oraz części budynku Laboratorium Komórek Macierzystych. Oba obiekty wykorzystywane są przez Wydział Nauk Medycznych.

Na wniosek dziekana Wydziału Nauk Medycznych status profesora honorowego UWM Senat przyznał dr. n. med. Włodzimierzowi Łopaczyńskiemu – przyjacielowi wydziału. Dr Łopaczyński specjalizuje się w badaniach nowotworów. Pracował na uczelniach amerykańskich, a obecnie w Narodowym Instytucie Raka w USA.

1200 miejsc na 15 kierunkach stacjonarnych i 3 niestacjonarnych przygotował uniwersytet w rekrutacji zimowej na studia 2 stopnia. Kandydaci mogli rejestrować się do 14.02. Wyniki rekrutacji w następnym numerze.

## Nowi profesorowie

**Grono profesorów naszego uniwersytetu powiększyło się. Z rąk Bronisława Komorowskiego, prezydenta RP, nominacje profesorskie odebrali ostatnio: prof. Wiera Sądej (WKŚiR), prof. Zbigniew Adamiak (WMW), prof. Jerzy Jaroszewski (WMW), prof. Danuta Michalik (WBZ), prof. Krystyna Skibniewska (WNT) oraz prof. Tadeusz Bieniaszewski (WNT). Przedstawiamy ich sylwetki.**

# PROFESOR TADEUSZ BIENIASZEWSKI

Profesor dr hab. inż. Tadeusz Bieniaszewski jest absolwentem Wydziału Rolniczego byłej ART w Olsztynie. Jest autorem i współautorem ponad 78 prac z zakresu oceny postępu rolniczego i technologicznego roślin strączkowych, a szczególnie łubinu żółtego i wąskolistnego (jego dorobek publikatorski obejmuje około 120 prac). W 2004 r. odznaczony medalem Zasłużony dla Rolnictwa.

Poza badaniami w rolnictwie, rozwija badania, których celem jest szersze wykorzystanie roślin strączkowych w uprawach leśnych do wzbogacania szczególnie ubogich siedlisk sosny zwyczajnej oraz prowadzi prace nad zwiększaniem możliwości energetycznego wykorzystania biomasy rolniczej i leśnej.

Prowadzi zajęcia (wykłady, seminaria i ćwiczenia) na Wydziale Kształtowania Środowiska i Rolnictwa oraz na Wydziale Nauk Technicznych. Kierował 39 pracami magisterskimi. Był promotorem pracy doktorskiej, a dwie kolejne są w końcowej fazie realizacji.

Pełnił funkcję pełnomocnika dziekana WKŚiR ds. inwestycyjnych (1996-1998), kierownika Zakładu Dydaktyczno-Doświadczalnego (1998-2003). Od 2005 do chwili obecnej kieruje Katedrą Edukacji Technicznej i Informatycznej na Wydziale Nauk Technicznych. Jest członkiem m.in. zespołu ds. programów studiów, przewodniczącym wydziałowej komisji wyborczej, członkiem uczelnianej komisji ds.



oceny pracowników. Jest założycielem i opiekunem Studenckiego Koła Naukowego Inżynierów Leśnictwa i Drzewnictwa.

Za działalność naukową, badawczą i organizacyjną był trzynastokrotnie nagradzany przez rektora. Współpracuje z Warmińsko-Mazurskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego, gdzie prowadzi szkolenia dla rolników, a na łamach czasopism branżowych upowszechnia najnowsze osiągnięcia nauki w zakresie rolnictwa. Współpracuje także z regionalnymi dyrekcjami lasów państwowych w Olsztynie, Gdańsku i Białymstoku oraz z przedsiębiorstwami przeróbki drewna i zakładami meblarskimi. W roku 2005 odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Profesor Tadeusz Bieniaszewski jest członkiem wielu towarzystw naukowych, m.in. Polskiego Towarzystwa Łubinowego (pełnił funkcję wiceprezesa), Polskiego Towarzystwa Nauk Agrotechnicznych, Polskiego Towarzystwa Fitopatologicznego i Polskiego Towarzystwa Leśnego. Od roku 2004 pełni funkcję prezesa Oddziału Polskiego Towarzystwa Leśnego działającego przy UWM w Olsztynie, a od roku 2007 jest członkiem Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa. W 2008 roku odznaczony srebrną honorową odznaką PTL

tb



## Z posiedzenia Senatu

# PRZETARGOWE ABECADŁO

**Czterysta trzydzieści przetargów ogłosił w 2010 roku Uniwersytet Warmińsko-Mazurski. Stawia to naszą uczelnię pod względem ich liczby w ścisłej krajowej czołówce. Mało która polska instytucja zrobiła ich więcej.**

Zakupy z wolnej ręki wcale nie są wolne, bo najmniejsze nawet zakupy regulują stosowne przepisy. Jeszcze bardziej obwarowane prawnie są przetargi. Jakże przepisy nimi rządzi? O tym na posiedzeniu Senatu UWM 28 stycznia mówiła Aleksandra Sasin – nowa kierowniczka Działu Zamówień Publicznych. Przetargi urządzi się na zamówienia o wartości od 14 tys. euro. To reguluje ustawa o zamówieniach publicznych. Mniejszymi zamówieniami rządzi ustawa o finansach publicznych. Nawet przy tych zamówieniach, w których chodzi o małe wartości – trzeba zachować szczególną uwagę. Jednorodnie zamówienia w całym Uniwersytecie, np. tłumaczenia tekstów łatwo mogą przekroczyć wartość 14 tys. euro.

W ciągu kwartału do działu zamówień publicznych UWM wpływa 500 wniosków w sprawie zamówień publicznych. Dotyczą zarówno spraw pozornie małych, np. odczynników chemicznych, jak i wielkich, np. budów nowych uniwersyteckich obiektów. W żadnym z nich prawo nie daje UWM swobody. Ponieważ możliwości kadrowe Działu Zamówień są ograniczone – to ku wygodzie zamawiających Dział przygotował kategoryzację zamówień i harmonogram. Ważną datą jest w nim 17 września 2011 r. Jest to ostateczny termin składania wniosków na zakupy realizowane w trybach przetargowych i finansowanych ze środków, których wydanie musi nastąpić do końca 2011 r. Skąd taki termin? W listopadzie 2010 r. do Działu



### Ustawa o zamówieniach publicznych dotyczy małych zakupów i dużych remontów

wpłynęło 400 (!) wniosków przetargowych do zrealizowania jeszcze w 2010 r.

Aleksandra Sasin przestrzegła jeszcze przed oddawaniem opisu przedmiotu zamówienia w ręce uczestników przetargu, nawet jeśli to jest jedyny dostawca towaru lub usługi. Nie należy także w tym opisie używać numerów katalogowych. Instytucje kontrolne są na takie procedury szczególnie uwrażliwione, konkurencja, która nie wygrała przetargu – zresztą też.

Kierowniczka zapowiedziała także, że po restrukturyzacji, którą właśnie przechodzi jej Dział pojawi się osoba do kontaktu, która każdemu zainteresowanemu wyjaśni, na jakim etapie jest jego wniosek dotyczący zamówienia publicznego.

lek

## UNIwersytet – NAUCZYCIELOWI I BISKUPOWI

**Uniwersytet Warmińsko-Mazurski ufunduje kamień pamiątkowy biskupowi Łukaszowi Watzenrode) w Alei Biskupów w Bałdach.**

Na ostatnim posiedzeniu (28.01.) Senat UWM przychylił się do prośby rektora o zgodę na ufundowanie głazu olicznościowego upamiętniającego biskupa warmińskiego Łukasza Watzenrode (naz dj.). Głaz zostanie odsłonięty w czasie Dnia Warmii 2 lipca, a sfinansowany z przychodów własnych uczelni. Będzie to już drugi kamień ufundowany przez UWM w Alei. Pierwszym w 2008 r. uczelnia uhonorowała biskupa Stanisława Hozjusza.

Dlaczego teraz Łukasz Watzenrode? Jego życiorys wskazuje, że był nie tylko duchownym, ale nauczycielem i mecenasem sztuki oraz organizatorem. Urodził się w 1447 w Toruniu i zmarł tam w 1512. Pochodził z zamożnej rodziny mieszczan toruńskich; jego siostra była matką Mikołaja Kopernika. Studiował na Akademii Krakowskiej, na uniwersytecie w Kolonii (mgr sztuk wyzwolonych) i Bolonii,



(dr prawa kanonicznego). Na uczelni bolońskiej, jeszcze przed obroną doktoratu był wykładowcą. Po powrocie do Torunia kierował szkołą przy kościele św. Jana. W 1489 r. Watzenrode został biskupem na Warmii. Zyskał poparcie stanów pruskich, wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego oraz części duchowieństwa polskiego. Początkowo uchodzący za zwolennika niezależności Warmii od Polski z czasem dążył do uściślenia związków między tymi ziemiami, ograniczenia roli Gdańska, stanów pruskich oraz przede wszystkim zakonu krzyżackiego. W Kurii Rzymskiej podważał prawne podstawy istnienia zakonu, podejmował także starania (wspólnie z Filipem Kallimachem) o przeniesienie Krzyżaków na Podole, aby tam walczyli z niewiernymi, a Prusy Krzyżackie przyłączyć do Korony.

Był mecenasem sztuki, kościoły Warmii zawdzięczają mu wiele cennych dzieł, ołtarzy, kielichów, szat liturgicznych; zgromadził pokaźny księgozbiór, inicjował druk pierwszych na Warmii ksiąg liturgicznych, miał w planach powołanie uniwersytetu w Elblągu.

To on mianował kanonikiem warmińskim swojego siostrzeńca Mikołaja Kopernika. Potem wprowadził do kapituły także brata Mikołaja – Andrzeja. Watzenrode zmarł w Toruniu w czasie podróży powrotnej z zaślubin króla Zygmunta z Barbarą Zapolya.

lek



## NAJLEPSZY BELFER ZNÓW Z WETY

**Już po raz piąty studenci Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego wybrali Najlepszego Belfra roku. Po raz drugi triumfuje weterynaria. Najlepszym Belfrem został Wojciech Barański doktor nauk weterynaryjnych z Katedry Rozrodu Zwierząt z Kliniką.**

Najlepszym nauczycielem akademickim UWM w 2010 r. został dr n. wet. Wojciech Barański, pracownik Wydziału Medycyny Weterynaryjnej. Jest to drugi z rzędu tryumf tego wydziału, bowiem Belfrem roku 2009 został dr Tomasz Maślanka.

Drugie miejsce przypadło dr Janowi Jastrzębskiemu z Wydziału Biologii. Trzecie miejsce zdobył ks. dr Zdzisław Kieliszek z Wydziału Teologii.

–To, że zostałem wybrany, utwierdza mnie w przekonaniu, iż szacunek, który mam do studentów, jest dobrą drogą do tego, aby i czegoś ich nauczyć i być, przynajmniej w niektórych sytuacjach wzorem – mówił zdziwiony zwycięzca.

Uroczysta gala wręczenia nagród odbyła się 19 stycznia w Centrum Konferencyjnym. Stawiła się na nią szesnastka najlepszych nauczycieli akademickich ze wszystkich wydziałów UWM. Rozpoczęło ją przemówienie prof. Józefa Górniewicza, rektora UWM.

– Cała ta szesnastka charakteryzuje się ogromną wiedzą i ludzkim podejściem do studentów – zapewnił rektor. Po jego wstępie nastąpiła prezentacja wszystkich kandydatów do tytułu Belfra 2010. Każdy z nich przedstawił swoje zainteresowania naukowe i krótko odpowiedział na pytanie, dlaczego jego zdaniem, właśnie na niego głosowali studenci.

Każdemu z laureatów ufundowano w nagrodę pobyt w Hotelu Anders, zestaw porcelany i wieczne pióro. Belfer 2010 otrzymał dodatkowo zegarek oraz nagrodę pieniężną rektora - 10 tys. zł.

Galę uświetnił występ kabaretu „Zmarnowany potencjał” działającego przy studenckim teatrze „Cezar” oraz znanego satyryka Marcina Dańca. Nagrody, ufundował Hotel Anders, Fundacja Żak oraz restauracja Zamkowa.



Fot. Janusz Pająk

### Najlepszy Belfer dr Wojciech Barański (z lewej) – nagrodzony

Plebiscyt na najlepszego nauczyciela już po raz 5. zorganizował samorząd studencki UWM przy współpracy z Radiem UWM FM, Telewizją Kortowo, Akademickim Centrum Kultury i portalem internetowym Strefa UWM. Patronował mu rektor UWM i prorektor do spraw kształcenia.

Finałowa impreza w Centrum Konferencyjnym przyciągnęła ponad 500 studentów, którzy kibicowali przedstawicielom swoich wydziałów. Konkurs odbywał się w 2 turach. W drugiej - internetowej turze głosy oddało 15 tys. osób.

Finałową szesnastkę oraz relację z Gali zobaczyć można na stronie TVKortowo <http://tvkortowo.uwm.edu.pl/>

**Olga Górna i Joanna Kolečka**  
studentki dziennikarstwa

## NOWY DZIEKAN WYDZIAŁU BIOLOGII

**Dwudziestego stycznia odbyły się wybory nowego dziekana Wydziału Biologii. O stanowisko ubiegały się dwie osoby - prof. Alicja Boroń i dr hab. Tadeusz Kamiński, prof. UWM. Ostatecznie większą liczbę głosów zebrał prof. Kamiński i to on zastąpi na tym stanowisku prof. Ryszarda Góreckiego.**

Prof. Górecki musiał zrezygnować ze swojej funkcji, bo nie może jej łączyć z nową - wiceprezesa Polskiej Akademii Nauk. Zmiana dziekana wymusiła także zmianę na stanowisku prodziekana ds. studenckich. Prof. Kamińskiego zastąpiła na tym stanowisku dr hab. Anita Franczak.



Jakie plany ma nowy dziekan?

– Chcę skupić się na dwóch zadaniach - utrzymanie dotychczasowej kategorii wydziału, a nawet zmiana na wyższą (wydział ma II kat. – przyp. red.) oraz wprowadzenie dodatkowych specjalności na kierunku biologia. Zwiększy to atrakcyjność naszego wydziału. Już od nowego roku akademickiego rusza biotechnologia molekularna. Pozostałe nowe specjalności czekają na akceptację Senatu Uniwersyteckiego - mówi dziekan Tadeusz Kamiński.

**rak, mah**



# DYSERTACJA ALBO ZWOLNIENIE

## Rozmowa z Grzegorzem Zwierzchowskim – rzecznikiem prasowym samorządu doktorantów UWM.

### – Czego dotyczy protest zawarty w liście otwartym, który w grudniu otrzymali wszyscy pracownicy UWM na swoje skrzynki mailowe?

– Protest dotyczy proponowanych przez rząd zmian dotyczących pakietu ustaw „Prawo o Szkolnictwie Wyższym”. W wyniku zbiegu okoliczności, w grudniu zbiegły się dwie akcje protestacyjne. Pierwsza z nich to głos środowiska młodych naukowców, którzy niezadowoleni z proponowanych zmian postanowili napisać petycję do marszałka Sejmu Grzegorza Schetyny, natomiast druga - to List Otwarty Demokratycznego Zrzeszenia Studenckiego do pani minister Barbary Kudryckiej. Oba w zasadzie dotyczą tego samego problemu, koncentrując się jednak na dwóch różnych płaszczyznach. My, jako doktoranci, na skutek dość niefortunnych według nas zapisów, czyniących nas po części studentami - a dokładniej „uczestnikami/słuchaczami studiów doktoranckich”, a po części pracownikami - gdyż nakłada się na nas obowiązki dydaktyczne, śmiało możemy powiedzieć, że reprezentujemy obie grupy interesów.

### – Dlaczego protestujecie i dlaczego właśnie w takiej formie?

– Dlaczego protestujemy? Protestujemy, bo możemy. Taki przywilej daje nam przecież demokracja. Ale przede wszystkim protestujemy, dlatego, że musimy zareagować. Bo jest to sprawa, która dotyka nas bezpośrednio. Należy podkreślić, że środowisko naukowe wyraża ogólne zadowolenie z postępu prac nad zmianą obecnych zapisów, co potwierdza m.in. uchwała Zgromadzenia Plenarnego KRASP z 4 listopada 2010 r. Z punktu widzenia młodych naukowców, a więc także i doktorantów, kilka z proponowanych rozwiązań jest jednak co najmniej kontrowersyjnych. Dotyczy to między innymi art. 120 proponowanej ustawy, który jednoznacznie daje 8 lat na uzyskanie stopnia doktora habilitowanego. Naturalną konsekwencją niedotrzymania tego terminu jest relegacja z zajmowanego stanowiska. Zmiana taka naturalnie wiąże się z obniżeniem zarobków. W niektórych dyscyplinach utrzymanie tego terminu może okazać się niemożliwe.

Ponadto rodzi to zagrożenie, że jakoś publikacji może się drastycznie obniżyć, gdyż najważniejsze stanie się wyrobienie dorobku naukowego, a nie jego jakość. Nie bez znaczenia jest też to, że w obecnym brzmieniu przepisy łamią zasadę *lex retro non agit* (prawo nie działa wstecz). Wśród młodej kadry naukowej panuje przekonanie, że przepisy obejmą wszystkich, także tych wcześniej zatrudnionych, w związku z tym mogą zostać postawieni pod ścianą: dysertacja albo zwolnienie.

Jeśli chodzi o nas - doktorantów - nasze największe obawy budzą zapisy dotyczące stypendium doktoranckiego. Sens wprowadzania proponowanych zmian nie jest dla nas do końca jasny. Obawiamy się, że zostanie nam odebrane prawo równego dostępu do tego stypendium. Według obecnej ustawy Prawo o Szkolnictwie Wyższym (z 27.07.2005 r.) oraz rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (z 19.12.2006 r.) to uczelnia decyduje ile doktorantów to stypendium otrzyma. Określona jest jedynie minimalna kwota. Nie może ona być niższa niż 60% wysokości wynagrodzenia zasadniczego asystenta.

W naszym przekonaniu jakakolwiek modyfikacja powinna być konsultowana z naszym środowiskiem. Dla nas - młodych ludzi, to skromne wynagrodzenie, które dostajemy, jest podstawą do życia. Czy pomysłodawcy tych rozwiązań byłoby w stanie pracować przez 4 lata za darmo? Wielu z moich kolegów i koleżanek marzy i chce pracować na uczelni. To ciekawa i wymagająca praca, gwarantująca nieustanny rozwój. Ale musimy także pamiętać, jak wiele wyrzeczeń jest z nią związanych: praca dydaktyczna, pisanie publikacji, prowadzenie eksperymentów czy też analizy tekstów źródłowych, opieka nad dyplomantami. A gdzie czas dla rodziny, chwilę wytchnienia? Nie możemy o tym zapominać. Tak jednoznaczne określenie terminu na uzyskanie kolejnego stopnia naukowego oraz ograniczenie dostępności do stypendiów doktoranckich rodzi zagrożenie, że wielu spośród nas mając do wyboru:

rodzina albo kariera - z ciężkim sercem wybierze jednak to pierwsze.

Osobiście nie widzę innej formy protestu niż petycja lub list otwarty. Trudno mi wyobrazić sobie pracowników naukowych maszerujących ulicami stolicy, palących opony czy wzniesających zamieszki. Jesteśmy ludźmi nauki. Rozwiązywanie problemów to część naszej pracy. Zależy nam, aby zmiany były sensowne, bo nie oszukujemy się - one są potrzebne i podkreślamy to z całą mocą. Musimy dostosować nasze prawo i wymogi do światowych standardów. Nasze środowisko te dążenia popiera. Chcemy jednak, aby stanowiąc nowe prawo, brano pod uwagę także problemy, z którymi przyjdzie nam się mierzyć. A nie możemy oprzeć się wrażeniu, że o tym jednak trochę się zapomina.

### – Jakie rozwiązania was zadowalają?

– Naszym podstawowym postulatem jest co najmniej pozostawienie obecnego status quo w kwestii stypendiów. Jeśli chodzi o petycję młodej kadry naukowej, sądzimy że konieczne jest wypracowanie takiego kompromisu, który w pełni zadowolony obie strony.

### – Czy ten list dostała minister nauki i szkolnictwa wyższego? Jeśli tak - to jak zareagowała?

– Nie wiemy jeszcze, czy petycja oraz list zostały złożone na ręce adresatów.

### – Czy będą jakieś inne formy protestu?

– Nasze stanowisko jako Rady Samorządu Doktorantów Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego jest zgodne ze stanowiskiem Krajowej Reprezentacji Doktorantów. Czekamy na jej reakcję i dalsze wytyczne co do dalszych form protestu. Na razie nic nam o tym nie wiadomo.

Rozmawiał Lech Kryształowicz

## Sprawy kadrowe

Na ostatnim posiedzeniu (28.01) Senat UWM mianował na stanowisko profesora zwyczajnego prof. dr hab. Mirosława Krzemienińskiego (WOŚiR). Natomiast następujące osoby mianował na stanowisko profesora nadzwyczajnego (tj. na 5 lat): dr hab. Waldemara Grzegorzewskiego (WNM), dr hab. Jana Micińskiego (WBZ), dr hab. Agnieszkę Piotrowicz-Cieślak (WB), dr hab. Cezarego Purwina (WBZ), dr hab. Mariusza Stolarskiego (WKŚiR), dr hab. Urszulę Wachowską (WKŚiR).

Ponadto Senat przedłużył mianowania na czas nieokreślony na stanowisko profesora nadzwyczajnego (tj. po 5 latach zatrudnienia) 3 osobom. Są to: dr hab. Iryna Betko (WH), dr hab. Zoja Jaroszewicz-Pierśławcew (WH), dr hab. Zbigniew Jaworski (WBZ).

lek

## Dzień dla Sebastiana

W czwartek 3 marca w godz. od 10:00 do 16:00 w Centrum Konferencyjnym studenci oraz mieszkańcy Olsztyna będą mogli zarejestrować się jako potencjalni dawcy szpiku. Inicjatorami organizacji Dnia Dawcy Szpiku dla Sebastiana i innych są studentki UWM: Marta Kowalska i Monika Remiszewska.

Sebastian to 19 letni mieszkaniec Suwałk chory na anemię aplastyczną. Jedyną szansą na wyleczenie jest przeszczep szpiku kostnego od dawcy niespokrewnionego.



## Aktualności

# RADIOWE PRAWO JAZDY DLA UWM

**Po trwającym prawie pół roku procesie koncesyjnym uniwersyteckie Radio UWM FM otrzymało zgodę na działalność na dalsze 10 lat. Studencki Dawid z Olsztyna pokonał dwóch radiowych Gości – z Warszawy i Krakowa.**

Koncesja na dawanie programu jest dla stacji radiowej tym, czym prawo jazdy dla kierowcy. Ważna jest 10 lat. Koncesja Radia UWM FM obowiązywała do 28 grudnia 2010 r. Wiedząc o tym uniwersytet przygotowania do jej ponownego uzyskania rozpoczął już na początku roku 2010. W maju 2010 r. ukazało się ogłoszenie prezesa Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o przetargu na nadawanie programu radiowego w Olsztynie o tematyce muzyczno-studenckiej. Termin zgłoszeń upływał 5 lipca.

Procedura przetargowa wymaga od wnioskodawcy złożenia wielu różnych dokumentów: od parametrów technicznych nadajnika, poprzez informacje dotyczące treści planowanego programu, do zaświadczeń o kondycji finansowej podmiotu starającego się o koncesję. Przygotowanie ich zajęło kilka tygodni, ale sprostał imy i 2 lipca paczka z wymaganymi formularzami, zaświadczeniami, oświadczeniami, wykresami i potwierdzeniami pojechała do biura KRRiT w Warszawie. Nie jedyna. Wnioski na ten sam przetarg złożyło jeszcze dwoje chętnych i to nie były jakichś grupa Radiowa Agory z Warszawy i spółka Multimedia z Krakowa.

Grupa Radiowa Agory to część Agory – jednej z największych w Polsce grup medialnych, wydającej m.in. *Gazetę Wyborczą*. Na grupę radiową składają się: Radio TOK FM (ponadregionalne), Radio *Złote Przeboje* (18 rozgłośni), Roxy FM (7 rozgłośni) i Radio Blue FM (Poznań). Multimedia to Radio MAXXX – sieć stacji radiowych z Krakowa, należąca do grupy RMF. Jest to siostrzany projekt ogólnokrajowego radia RMF FM. MAXXX ma 16 oddziałów i nadaje swój program w ponad 20 miastach Polski.

KRRiT rozpatrywała wnioski bardzo wnikliwie i długo, i w toku ich rozpatrywania zażądała od UWM nawet szczegółowych wyjaśnień. 23 grudnia 2010 r. wydała decyzję: koncesja należy się Radiu UWM FM. W jej uzasadnieniu czytamy, że decydujące znaczenie dla KRRiT miał studencki charakter stacji przejawiający się nie tylko w treści nadawanego programu, ale także w tym, że będzie tworzony przez studentów dla studentów. Rada doceniła nasze transmisje na żywo z meczów AZS



UWM, otwarte studia z różnych miejsc w Kortowie, bogaty program muzyczny i udział w ogólnopolskiej sieci rozgłośni studenckich, co zapewnia dostęp do informacji z innych uczelni. Uznała także za ważne audycje poświęcone upowszechnianiu nauki i sylwetek naukowców.

– Dobre przygotowanie wniosku kosztowało nas dużo pracy, a oczekiwanie na decyzję Rady zrodziło stres. Mieliśmy bowiem potężnych konkurentów, którzy w prowadzeniu stacji radiowych mają bez porównania większe niż my doświadczenie i siłę oddziaływania. Są to jednak gracze komercyjni, a Krajowa Rada postawiła jak widać na autentyczną studenckość. Bardzo się z tego cieszymy. Robić studencki program jest nam najłatwiej i z tego, co wiemy od naszych słuchaczy, których stale przybywa, wychodzi nam to. Cieszymy się, że władze naszej uczelni chcą studenckie radio utrzymywać. Takich stacji jak nasza jest już w Polsce tylko 9 – mówi Karolina Lewandowska, redaktor naczelna Radia UWM FM.

Radio UWM FM otrzymało koncesję w grudniu 2000 r., a nadawanie zaczęło w czerwcu 2001 r. Jest kontynuatorem Radia Kortowo powstałego w Wyższej Szkole Rolniczej w 1955 r. i Radia Emitor – powstałego w 1969 r. w Wyższej Szkole Pedagogicznej. Obie to poprzedniczki UWM.

**Lech Kryszalowicz**

## NASZA DROGA ZIMA

**Zimy trafiła pod kortowskie „strzechy” i to dosłownie. 30 uniwersyteckich budynków ma przeciekające dachy i niestety wiadomo już, że będzie ich więcej. Bezlitośnie ujawniła je niedawna odwilż**

Najczęściej przeciekają dachy budynków wybudowanych w latach 70., przedwojennych, ale po wojnie przebudowanych i niestety ... najnowszych. Skutkiem przeciekania dachów jest zalanie 100 uniwersyteckich pomieszczeń. Największy zasięg zniszczeń jest w budynkach przy ul. Oczapowskiego 5 (Nowa Zootechnika) – zalanych 26 pomieszczeń i Prawocheńskiego 1 (Katedra Inżynierii Ochrony Środowiska i Katedra Mikrobiologii Środowiskowej). Zalania niestety nie ominęły ani Rektoratu, ani Biblioteki Uniwersyteckiej czy Centrum Konferencyjnego, ani nawet najmłodszej Katedry Mechatroniki.

Największe jednak problemy i koszty pociągną za sobą remonty budynków przy pl. Łódzkim 3 (WKŚ iR) - 255 tys. zł, pl. Cieszyńskim 1 (WNoŻ) - 190 tys. zł, Heweliusza 14 (WNT) - 150 tys. zł, Prawocheńskiego 19 (WNT WNE) - 130 tys. zł. W sumie szacunkowy koszt remontów dachów tych 30 budynków dział remontowy obliczył na 1,4 mln zł. Koszty usuwania skutków zalania pomieszczeń zostaną opłacone z odszkodowań.

Jakie są przyczyny tych przecieków?

- Niewystarczająca izolacja spowodowana albo wadliwym zaprojektowaniem, albo wadliwym wykonaniem, uszkodzenia obróbek blacharskich, gzymsów, okapów i pokryć – wyjaśnia Wojciech Samulowski, wicekanclerz UWM.

Ponieważ jeszcze kawał zimy przed nami – to już wiadomo, że na tych uszkodzeniach dachów się nie skończy.

Zima jednakże zagościła nie tylko pod kortowskimi dachami, ale odcisnęła swój znak na kortowskich ulicach. Według szacunków likwidacja dziur w jezdniach kosztować nas będzie kolejne 1,4 mln zł.

**lek**

# WIRTUALNE PRZYSPIESZENIE

**Szybka diagnoza lekarska, monitoring pacjentów, bezprzewodowy dostęp do sieci na terenie całego UWM, sprawdzanie stopni. Te możliwości i jeszcze więcej otrzymamy w ciągu 10 najbliższych lat.**

Za 10 lat Uniwersytet Warmińsko-Mazurski pod względem zaawansowania informatycznego będzie niekwestionowanym liderem w całym regionie. To nie przechwalki – tylko cel strategii informatycznej naszej uczelni. Pod koniec ubiegłego roku Senat UWM przyjął strategiczne cele informatyzacji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego na lata 2010-2020. Uchwała zawiera 2 główne cele. Pierwszy z nich to budowa zaawansowanej infrastruktury informatycznej opartej o technologię 100 Gbit/s.

- Obecnie w sieci OLMAN przepustowość wynosi 1 Gbit/s. W ciągu 10 lat chcemy dojść do 100 Gbit/s. Co to oznacza? Osiągnięcie szybkości 100 Gbit pozwoli nam na przykład na szybsze udostępnianie plików, filmów HD, transmisję strumieniową na żywo itp. W związku z tym istniejące światłowody trzeba będzie rozbudować, poszerzyć lub też całkowicie wymienić - mówi mgr Tomasz Wilczyński, zastępca dyrektora Regionalnego Centrum Informatycznego d.s. infrastruktury.

Drugi cel, to wdrożenie zintegrowanego systemu informatycznego wspomagającego zarządzanie uczelnią we wszystkich zakresach jej działalności.

Do 2013 roku zostanie wdrożony Uniwersytecki System Obsługi Studiów. Obecnie korzystają z niego dziekanaty. Za dwa lata także studenci i pracownicy będą mieć do niego pełen dostęp dzięki USOS web.

- Nad wdrożeniem USOS już od pewnego czasu pracujemy. Niektóre jego elementy już działają. W tym roku studenci mogli np., zapisać się już na lekturaty z języków obcych oraz wychowanie fizyczne przez Internet. W przyszłości student

sam będzie decydować o odpowiadającej mu specjalności i wyborze przedmiotów fakultatywnych. Poza tym USOS usprawni administrowanie uczelnią. System będzie zawierać pełną bazę sal z ich wyposażeniem. Ma również obsługiwać wiele innych funkcji, które będą stopniowo wprowadzane. Już w tym roku studenci będą mogli sprawdzić swoje oceny przez Internet - mówi Jarosław Przerwa, pracownik działu Informatycznej Obsługi Uczelni.

W ciągu najbliższych 5 lat w kampusie studenckim ma powstać wiele punktów dostępu, aby całe środowisko akademickie miało możliwość korzystania z bezprzewodowego Internetu. W tym czasie nastąpi również wdrożenie uczelnianych systemów informatycznych obejmujących systemy zarządzania bezpieczeństwem, czyli identyfikacji i autoryzacji użytkowników, zarządzania oprogramowaniem i licencjami.

- Każdy użytkownik będzie mógł zalogować się jednym loginem do wielu aplikacji, np. USOS-a, poczty, systemu księgowego i innych – tłumaczy Tomasz Wilczyński.

Duży wpływ na informatyzację UWM będzie miał Regionalne Centrum Informatyczne powstające ze środków Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej 2007-2013 w ramach Projektu Techno. W RCI swoją siedzibę będzie miał Wydział Matematyki i Informatyki oraz Olsztyńska Miejska Sieć Komputerowa OLMAN.

- RCI będzie ośrodkiem badawczo-rozwojowym w dziedzinie sieci komputerowych nowych generacji. Stanie się także centrum komputerów dużej mocy oraz centrum telemedycyny – dodaje Tomasz Wilczyński.

Rozwój telemedycyny utworzy warunki rozwoju e-usług ochrony zdrowia w regionie. Telemedycyna pozwoli między innymi na prowadzenie przez Internet monitoringu pacjentów, rejestrację pacjentów, szybką diagnozę i pomoc medyczną w ratownictwie medycznym, wykorzystanie zasobów e-medycznych baz danych do badań naukowych oraz prowadzenie zdalnych konsultacji lekarskich z wykorzystaniem zasobów sieci.

syla

# KRÓTKI PORADNIK TWÓRCY. PATENT

**Kwestie patentów i wzorów użytkowych reguluje ustawa z 30 czerwca 2000 r. Prawa Własności Przemysłowej (Dz.U. t.j. 03.119.1117 ze zm.). Zgodnie z treścią ustawy wynalazca, dokonując zgłoszenia, nabywa prawo wyłącznego korzystania z wynalazku w sposób zarobkowy lub zawodowy na całym obszarze RP.**

Składane w Urzędzie Patentowym zastrzeżenie patentowe określa zakres przedmiotowy ochrony, która udzielana jest na okres 20 lat od daty zgłoszenia. Uprawniony do patentu, tj. wynalazca może zakazać osobie trzeciej (nie mającej jego zgody) korzystania z patentu w sposób zarobkowy lub zawodowy, który polega na: wytworzeniu, używaniu, oferowaniu, wprowadzeniu do obrotu lub importowaniu dla tych celów produktu będącego przedmiotem wynalazku, stosowaniu sposobu będącego przedmiotem wynalazku, jak też używaniu, oferowaniu, wprowadzaniu do obrotu lub importu dla tych celów produktów otrzymanych bezpośrednio takim sposobem.

Wzór użytkowy jest nowym i użytecznym rozwiązaniem o charakterze technicznym.

Odnosi się zawsze do przedmiotu materialnego, dotyczy jego kształtu, budowy lub zestawienia o trwałej postaci. Określony jest przez cechy techniczne przedmiotu, wyrażone w jego kształcie i/lub budowie (konstrukcji) jako całość lub jako zestawienie elementów (nie połączonych ze sobą konstrukcyjnie). Na wzór użytkowy udzielane jest prawo ochronne, a czas trwania tego prawa wynosi 10 lat od daty zgłoszenia (pod warunkiem wnoszenia rocznych opłat). Przy jego przyznawaniu pod uwagę brana jest jego nowość, użyteczność, techniczny charakter oraz fakt czy jest to przedmiot w materialny o trwałej postaci.

Porównując definicje wzorów użytkowych i wynalazków można znaleźć punkty wspólne, jednak od wzorów użytkowych (w odróżnieniu od wynalazków) nie jest wymagany poziom wynalazczy. Wzór użytkowy musi być użyteczny i nowy, tj. musi być to rozwiązanie nowe w skali światowej. W odróżnieniu od wynalazków do ochrony wzoru nie wystarczy możliwość jego zastosowania. Konieczne jest uzyskanie tzw. rezultatu.

W przygotowaniu opracowania wykorzystano materiały: „Ochrona własności intelektualnej i przemysłowej przedsiębiorstw”, J. Waż, K. Krężlewicz, Białystok, 2009, ISBN 978-83-89984-11-1; Ustawa Prawo Własności Przemysłowej (PWP, Ustawa z dnia 30 czerwca 2000 r., Dz. U. t.j. 03.119.1117 ze zm.).

Ewa Dąbkowska

Centrum Innowacji i Transferu Technologii UWM w Olsztynie

Redakcja słowniczka jest dofinansowana ze środków MNiSW



## Nagrodzeni - wyróżnieni

# JAKUBY DLA NAJLEPSZYCH

**Dr Danuta Konieczna, wieloletnia dyrektorka Biblioteki Uniwersyteckiej (obecnie na stanowisku wicedyrektorki) i kurator budowy jej siedziby otrzymała w tym roku w kategorii nauka statuetkę św. Jakuba – najbardziej prestiżową nagrodę przyznaną przez prezydenta Olsztyna.**

Wręczenie statuetek to tradycja noworocznego spotkania prezydenta Olsztyna z gronem najbardziej zasłużonych dla miasta osobistości. Tegoroczna gala odbyła się w piątek 21 stycznia w Salach Kopernikowskich na zamku. Kapituła pod przewodnictwem prezydenta Piotra Grzymowicza nominowała sześcioro najbardziej zasłużonych dla miasta osób w sześciu kategoriach. Prestiżowy „Jakub” w kategorii nauka trafił do rąk dr Danuty Koniecznej, bibliotekarki, pedagoga, wieloletniej dyrektorki Biblioteki Uniwersyteckiej.

Dr Konieczna czuwała także nad opracowywaniem planu urządzenia pomieszczeń nowego gmachu biblioteki. Jej pomysłem był m.in. wolny dostęp do półek w nowej bibliotece, organizacja i zwiększenie tzw. przestrzeni społecznej w budynku – czyli urządzenie zielonego ogrodu i antresoli. Według obliczeń pracowników biblioteki antresolę i zielony ogród odwiedza rocznie ok. 150 tys. studentów. To dzięki niej także w nowej bibliotece znalazło się miejsce dla naukowej księgarni i kafejki, a biblioteka posiada komorę próżniową do dezynfekcji książek oraz pracownię digitalizacji zbiorów.

- Cieszę się, że naukową nagrodę otrzymuje bibliotekarz, osoba, która ma tak duży wpływ na pracę naukowca. Przecież nie byłoby nauki bez bibliotecznych zbiorów. Jest to nasz wkład w rozwój nauki – mówiła dr Danuta Konieczna, podkreślając jednocześnie, że jej sukces to wynik pracy wielu ludzi ze środowiska akademickiego.

Statuetka św. Jakuba to najbardziej prestiżowa nagroda wręczana przez prezydenta naszego miasta. Co roku nagradzani są olsztyniacy najbardziej zasłużeni dla kultury, nauki, gospodarki, sportu oraz organizacji pozarządowych. Specjalna nagroda wręczana jest także za szczególne zasługi dla Olsztyna. W kategorii kultura nagrodę odebrał nestor olsztyńskich fotografików Wacław Kapusto, w kategorii sport nagroda trafiła do rąk rajdowca Krzysztofa Holowczyca. W kategorii gospodarka statuetkę odebrał Piotr Kulikowski, prezes firmy Indykpol, w kategorii organizacje pozarządowe kapituła nagrodziła Tadeusza Milewskiego, dyrektora Warmińsko-Mazurskiego Okręgu Polskiego Związku Niewidomych w Olsztynie, a za szczególnie zasługi dla Olsztyna nagrodzona została „Gazeta Olsztyńska”.

- Olsztyn się zmienia, już wkrótce miastu przybędzie nowy basen, nowa ulica Artyleryjska, za trzy lata na ulice wyjadą pierwsze tramwaje, ale największa wartość Olsztyna to ludzie – mówił prezydent Piotr Grzymowicz gratulując nagrodzonym.

mah



**Statuetka św. Jakuba w dziedzinie nauka trafiła w ręce dr Danuty Koniecznej**

Dr Danuta Konieczna - rodowita olsztynianka, absolwentka I LO im. A. Mickiewicza w Olsztynie, ukończyła bibliotekoznawstwo i informatykę na Uniwersytecie Warszawskim, doktorat na Uniwersytecie Łódzkim. Przez wiele lat zajmowała się dydaktyką. Jak mówi, wyedukowała pewnie połowę bibliotekarzy w regionie. Obecnie wykłada na studiach podyplomowych, jest także członkiem komisji egzaminacyjnej dla dyplomowanych bibliotekarzy przy MNiSW. Przygotowuje do druku książkę z materiałami pokonferencyjnymi z ogólnopolskiego spotkania bibliotekarzy we wrześniu ub.r.

Fot. Janusz Pająk

# ZAPRASZAMY NA DNI OTWARTE

**30 marca Wydział Humanistyczny ul. Kurta Obitza 1 godz. 9-15**

**zapraszamy do zwiedzania Kortowa, laboratoriów, pracowni, auli wykładowych, Biblioteki Uniwersyteckiej. Eksperti Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej z Łomży przedstawią wymagania dotyczące matury z języka polskiego i obcych, matematyki, historii, geografii, biologii, wiedzy o społeczeństwie.**

**Szczegółowe informacje w Biurze Kształcenia i Spraw Studenckich UWM**

**tel. (89) 524-52-29, (89) 524- 51-51, (89) 523-38-35, (89) 523-43-35.**

## Nagrodzeni - wyróżnieni

# REKTOR DOCENIA ZA KULTURĘ

**Dwadzieścia osób otrzymało doroczne nagrody rektorskie za osiągnięcia kulturalne. W ten sposób prof. Józef Górniewicz, rektor UWM podziękował studentom za ich działalność kulturalną w 2010 roku.**

Akademickie Centrum Kultury zrzesza w swoich agendach studentów, którzy podczas studiów pragną rozwijać się nie tylko naukowo. Prof. Józef Górniewicz, rektor UWM podziękował żakom za ich kulturalną działalność.

– W tych trudnych czasach robicie coś ponad to, czego wymaga uczelnia. Chcę wam podziękować za waszą aktywność kulturalną na uczelni w zeszłym roku – mówił rektor.

Wśród nagrodzonych znaleźli się studenci działający m.in. w Akademickiej Orkiestrze Dętej, SAF „Jamnik”, Chórze im. prof. Wawrzyczka czy Teatrze Studenckim „Cezar”.

– Jest to najbardziej wyczekiwana nagroda. Od kiedy zaczęłam tańczyć bardzo się rozwinęłam. To, że mogłam otrzymać tę nagrodę jest zasługą każdej osoby z zespołu – mówi Dorota Saniewska, studentka budownictwa, tancerka w Zespole Pieśni i Tańca KORTOWO.

– Nagrodę otrzymałam za cały rok działalności, cieszę się, że ktoś to docenił. Mam nadzieję, że egzaminatorzy też to docenią i przychylniej spojrzą podczas sesji. Jestem bardzo wzruszony – śmieje się Michał Buraczewski, student dziennikarstwa, członek kabaretu „Zmarnowany Potencjał”.

Wszyscy nagrodzeni otrzymali albumy na zdjęcia, dyplomy oraz uścisk dłoni rektora. Bogusław Woźniak, kierownik ACK wspominał swoją pierwszą nagrodę rektorską, którą otrzymał 25 lat temu.

– Jest to najcenniejsza nagroda, jaką otrzymałem, ponieważ dostaje się ją za to, co się lubi i kocha – mówił Bogusław Woźniak.



### Laureaci Nagrody Kulturalnej Rektora:

Akademicka Orkiestra Dęta, Łukasz Głowacki (WB), Marta Korpacz (WKŚiR), Bartosz Szymański (WH), Studencka Agencja Fotograficzna JAMNIK, Piotr Dowejko (WT i WNS), Chór im. Prof. W. Wawrzyczka, Paweł Mikszuta (WNS), Szymon Kowalski (WNT), Tomasz Jankowski (WNT), Milena Adasiewicz (WNS), Teatr Studencki CEZAR, Agnieszka Sidorzak (WBZ), Magdalena Gontar (WNS), Michał Buraczewski (WH i WPiA), Jakub Szwed (WKŚiR), Akademicki Klub Pletwonurków „Skorpena”

Katarzyna Żak (WGiGP), Jakub Baran (WMW), Zespół Pieśni i Tańca KORTOWO, Agata Jaśkiewicz (WPiA), Dorota Saniewska (WNT), Alicja Szuba (WT), Ewa Gutowska (WNE), Anna Ciechowska (WH), Studio Piosenki „Ósemka”, Michał Baranowski (NoŻ)

syla

# WYTROPIĆ MYKOTOKSYNY

**Dr inż. Tomasz Kulik z Katedry Diagnostyki i Patofizjologii Roślin Wydziału Kształtowania Środowiska i Rolnictwa jest jednym z trójki stypendystów ministerialnego programu *luventus Plus* na naszej uczelni. Ministerstwo doceniło jego badania nad diagnostyką molekularną toksynotwórczych grzybów z rodzaju *Fusarium*.**

Dlaczego koncentruje się nad grzybami z rodzaju *Fusarium*? – Mykotoksyny to jeden z największych problemów w produkcji żywności, głównie dotyczy produkcji zbóż. Mykotoksyny wytwarzają głównie grzyby z rodzaju *Fusarium*, które wcześniej (w trakcie wegetacji roślin na polu) zainfekowały rośliny. Dostają się one do naszego organizmu w żywności. Nikomu nie udało się całkowicie mykotoksyn wyeliminować, obecnie pracują nad tym naukowcy z całego świata. Ilość i rodzaj wyprodukowanych mykotoksyn w ziarnie zależy w głównej mierze od aktywności genów odpowiedzialnych za syntezę tych związków w grzybach.

– W Polsce nie ma prowadzonych badań na temat poziomu ekspresji genów kodujących wytwarzanie mykotoksyn u grzybów, natomiast zagranicą znanych jest mi tylko kilka zespołów naukowych pracujących nad tym zagadnieniem – mówi dr Kulik.

Grant uzyskał na rok, w tym czasie musi zakończyć badania. Będą koncentrować się na poznaniu wpływu środków ochrony roślin na aktywność genów grzybów z rodzaju *Fusarium* kodujących mykotoksyny. Wszystkie badania przeprowadzi w macierzystej katedrze. – Nie muszę nigdzie wyjeżdżać gdyż mam tu do dyspozycji aparaturę na najwyższym poziomie. Najważniejszy jest termocykler do badania ekspresji genów – serce naszego laboratorium. To niepozorne urządzenie umożliwi zwielenienie kopii badanego genu, co pozwala na oznaczenie ilości badanego produktu. Obraz (wynik analizy) wyświetlany jest na monitorze komputera – wyjaśnia dr Kulik.

Diagnostyka molekularna to najbardziej czuła metoda wykrywania patogenów. Obecnie dr Kulik wykrywa obecność tylko tych genów, które są odpowiedzialne za wytwarzanie mykotoksyn. – Takimi metodami można wykryć np. obecność GMO w żywności czy również alergenów (a ściślej mówiąc genów, które kodują wytwarzanie interesującego nas białka) – dodaje dr Kulik. – Testy zajmują tylko kilka godzin i są tańsze od np. metod bazujących na chromatografii.

Program stypendialny *luventus Plus* promuje wybitnych młodych naukowców, prowadzących badania naukowe na najwyższym poziomie.

mah



## W naszych pracowniach

# MORZE SARGASSOWE W KORTOWIE?

Zespół naukowców pod kierunkiem prof. Dariusza Kucharczyka z Katedry Rybactwa Jeziorowego i Rzecznego WOŚiR chce w basenach hodowlanych wytworzyć warunki zbliżone do panujących na przykład w... Morzu Sargassowym. Ma to pomóc opracować metody hodowli m.in. węgorzy.

**– Panie Profesorze, jako pierwsi w Polsce, a może i na świecie chcecie wyhodować w warunkach sztucznych m.in. węgorze. Na czym będzie polegać wasza praca?**

- Rzeczywiście jako pierwsi w kraju rozpoczynamy kompleksowy program badawczy mający opracować, upowszechnić i wdrożyć do praktyki technologie rozmnażania ryb, które do tej pory nie były rozmnażane w warunkach sztucznych. Pod lupę weźmiemy m.in. węgorza, miętusa, bolenia, jazia, klenia i brzanę. Czy pierwsi w świecie? Być może, bo nie mamy wiedzy, aby ktoś to robił przed nami.

**– Czym się kierowaliście w wyborze gatunków ryb do badań?**

- Nie ukrywam, że i rachunkiem ekonomicznym. Np. okoń, pospolita u nas ryba, jest bardzo ceniona na stołach Francji, próbuje się go hodować w warunkach całkowicie kontrolowanych (w basenach pod dachem) we Francji, Belgii, Holandii. W ciągu 6 miesięcy uzyskuje się w ten sposób ryby o masie 120-150 g, a po dalszych 3 miesiącach dorastają nawet do ponad 300 g. W warunkach naturalnych okonie osiągają tę wagę po ok. 5 latach. Największym odbiorcą okonia jest Szwajcaria, za żywego okonia o masie 120-150 g Szwajcarzy płacą ok. 11 euro za 1 kg. Nic zatem dziwnego, że naukowcy próbują opracować najskuteczniejsze metody chowu ryb w warunkach sztucznych.

**– Do kogo adresujecie wyniki badań?**

- Z naszych badań skorzystają gospodarstwa rybackie. Opracowane technologie chcemy wdrażać pilotażowo w 5 wybranych gospodarstwach w naszym regionie. Wyniki badań zostaną opublikowane w naukowych czasopismach. Przeprowadzimy także szkolenia (planujemy 24 szkolenia). W program badawczy zaangażowany jest zespół 6 naukowców z wydziałów Nauki o Żywności, Biologii i oczywiście Ochrony Środowiska i Rybactwa. Natomiast cała grupa badawcza liczy ok. 50 osób. Rozpoczynamy badania pod koniec lutego.

**– Od czego zaczynacie?**

- W przypadku węgorza rozpoczniemy od sposobu określenia dojrzałości komórek jajowych węgorzycy, co wbrew pozorom jest trudne. Budowa jajnika węgorza uniemożliwia bowiem standardowe pobieranie cewnikiem komórek jajowych.



Fot. Janusz Pająk

**Prof. Kucharczyk: chcemy w warunkach kontrolowanych doprowadzić do rozrodu węgorzy**

Chcemy opracować nowe metody biopsji. Następnie doprowadzimy do rozwoju tych komórek. To trudne wyzwanie – węgorze nie rozmnażają się w naszych wodach. Płyną aż do Morza Sargassowego (zachodnia część północnego Atlantyku, koło Ameryki Północnej), pokonując tysiące kilometrów, aby tam odbyć tarło. Podczas tej wędrówki nic nie jedzą. Musimy zatem odtworzyć w naszych laboratoryjnych basenach warunki zbliżone do tych panujących w Morzu Sargassowym. Ostatnim etapem naszych badań będzie doprowadzenie do wyklucia larw i umożliwienie im pobierania pokarmu. Program planowo powinien zakończyć się do końca czerwca 2013 roku.

**– Gdzie będą prowadzone badania?**

- Tu, w naszej hali akwaryjnej w budynku Nowej Zootechniki. Mamy wszystkie potrzebne urządzenia. Natomiast po oddaniu do użytku Centrum Akwakultury przenieśmy badania tam. Pieniądze na badania pochodzą z grantu naukowego Innowacje w akwakulturze ryb ze szczególnym uwzględnieniem biotechniki rozrodu ryb finansowanego z programu operacyjnego Ryby. Koszty opiewają na kwotę ponad 33 mln zł. 75% wyklada Unia Europejska, a 25% Agencja Rozwoju i Modernizacji Rolnictwa.

Rozmawiała Małgorzata Hołubowska

### Wydział Ochrony Środowiska i Rybactwa UWM rozpoczyna w roku akademickim 2010/2011 studia podyplomowe MONITORING WÓD POWIERZCHNIOWYCH WEDŁUG RAMOWEJ DYREKTYWY WODNEJ

Studia dla osób pragnących podnieść kwalifikacje w dziedzinie monitoringu wód powierzchniowych. Adresatem są również pracownicy organizacji pozarządowych, ekologicznych oraz struktur konsultingowych i doradczych, których działalność jest związana z wodami powierzchniowymi.

Oplata za semestr wynosi 1700 zł

**Rekrutacja trwa do 30 września 2011 roku.**

Szczegółowe informacje na Wydziale Ochrony Środowiska i Rybactwa, 10-957 Olsztyn, ul. Oczapowskiego 5, tel. (89)5233742, (89)5233290;

**e-mail: grzybomi@uwm.edu.pl;**

**www.uwm.edu.pl/wosir/**

### Wydział Ochrony Środowiska i Rybactwa UWM rozpoczyna w roku akademickim 2010/2011 studia podyplomowe GOSPODAROWANIE NA OBSZARACH CHRONIONYCH

Studia przeznaczone są dla osób pragnących podnieść swoje kwalifikacje w dziedzinie gospodarowania i zarządzania zasobami przyrodniczymi.

Oplata za semestr wynosi 1700 zł

**Rekrutacja trwa do 30 września 2011 roku.**

Szczegółowe informacje na Wydziale Ochrony Środowiska i Rybactwa,

10-957 Olsztyn, ul. Oczapowskiego 5,

tel. (89)5245189; (89)5233768;

**e-mail: epaturej@uwm.edu.pl;**

**www.uwm.edu.pl/wosir/**

## SZKOŁA KOMERCJALIZACJI BADAŃ NA UWM

**Zwiększanie poziomu innowacyjności gospodarki jest niezbędnym warunkiem jej konkurencyjności. Oznacza to konieczność aktywnego włączania się kadry sektora badawczo-rozwojowego w proces komercjalizacji wyników badań. Co zatem zrobić, aby nasze instytucje badawcze były bardziej przedsiębiorcze?**

Zacznijmy od „odrobienia lekcji” – czyli poszerzenia kwalifikacji naukowców w zakresie zarządzania badaniami oraz komercjalizacji ich rezultatów. Tak zgodnie twierdzą uczestnicy szkoły komercjalizacji badań naukowych na UWM zorganizowanej przez Centrum Innowacji i Transferu Technologii UWM (CIITT UWM).

Od 18 do 20.11.2010 r. oraz od 9 do 11.12.2010 r. w hotelu Dwór Kaliszki w pobliżu Białej Piskiej grupa 30 pracowników naukowo-dydaktycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego uzupełniała wiedzę i pogłębiała swoje umiejętności dotyczące transferu i komercjalizacji wiedzy i technologii do przemysłu, ochrony własności intelektualnej oraz rynkowego zarządzania projektami badawczymi.

Szkoła komercjalizacji badań naukowych na UWM to jedno z narzędzi wspierających, zapoczątkowany w 2008 r. przez CIITT UWM proces budowy na uniwersytecie systemu transferu wiedzy i technologii wyników badań naukowych ze środowiska naukowego do gospodarki, tzw. uczelnianej sieci brokerów innowacji.

### Komercjalizacja badań – konieczna

Program szkolenia ukierunkowany był na umożliwienie otwartej dyskusji na temat roli uczelni w procesie zwiększania innowacyjności gospodarki, tego w jaki sposób wdrażać w gospodarce oraz chronić wyniki badań prowadzonych na UWM, jak promować ofertę technologiczno-usługową Uniwersytetu. Uczestnicy krok po kroku zostali przeprowadzeni przez najważniejsze aspekty zarządzania i komercjalizacji prac badawczo-rozwojowych. Program szkolenia został ponadto przygotowany w taki sposób, aby możliwie jak największa liczba zajęć była prowadzona w formie warsztatowej pracy własnej i w zespole, co umożliwiałoby utrwalanie zdobywanej wiedzy w sposób praktyczny.

### Nauka, nauka, nauka ...

Program szkolenia obejmował łącznie 48 godzin dydaktycznych z zakresu: zarządzanie komercjalizacją innowacji i technologii; ochrona prawna własności intelektualnej i transferu wyników badań naukowych; finansowanie działalności innowacyjnej; marketing innowacyjnych technologii; ocena i wycena wartości ekonomicznej własności intelektualnej; podstawy zarządzania projektami B+R.

### W opinii uczestników szkolenia ...

„W mojej opinii głównym przesłaniem szkolenia było pokazanie, że rozpoczynając badania naukowe należy określić cel uwzględniający możliwość wdrożenia wyników w działalności gospodarczej. Dlatego ważne jest, aby w zespołach naukowych zawsze znajdowały się osoby, które są w stanie ocenić potencjał innowacyjny przedsięwzięcia. (...) Różne instytucje i punkty widzenia na komercjalizację badań, prezentowane przez osoby prowadzące zajęcia, mogą być podstawą wypracowania własnego, skutecznego modelu postępowania w tym zakresie.”

**dr inż. Wojciech Truszkowski**  
Katedra Agrotechnologii i Zarządzania Produkcją Roślinną  
Wydział Kształtowania Środowiska i Rolnictwa

„Szkolenie było dobrze zorganizowane i potrzebne. Pozwoliło na poszerzenie wiedzy jak postępować przy podejmowaniu decyzji o współpracy z przedsiębiorstwami, aby ta współpraca była korzystna dla obu stron. Prowadzący szkolenie byli dobrze przygotowani i wskazali na ważność badań naukowych dla tworzenia nowych produktów. W zrozumieli sposób przedstawili jak dostosować się do potrzeb przedsiębiorstw i wdrożyć w nich wyniki badań naukowych. Taka wiedza

otwiera przed pracownikiem naukowym możliwość udziału w świadomym tworzeniu nowych produktów rynkowych.”

**dr inż. Małgorzata Tańska**  
Katedra Przetwórstwa i Chemii Surowców Roślinnych  
Wydział Nauki o Żywności UWM

„Szkolenie (...) miało na celu zwrócenie uwagi na konieczność współpracy pomiędzy światem nauki i światem biznesu. Warto podkreślić, że bez ścisłej współpracy między tymi podmiotami trudno mówić o rozwoju nowych technologii, które niewątpliwie mają wpływ na rozwój gospodarczy kraju jak również na konkurencyjność firm na rynku. Osoby prowadzące zajęcia prezentowały dużą wiedzę merytoryczną. W sposób ciekawy i interesujący przekazały problematykę komercjalizacji nauki i biznesu. (...) Ze względu na wagę problematyki warto kontynuować szkolenia zapraszając kolejnych pracowników naukowych UWM.”

**dr Halina Tańska**  
Katedra Multimediów i Grafiki Komputerowej  
Wydział Matematyki i Informatyki UWM

W dn. 17-19.02.2011 r. oraz 17-19.03.2011 r. Centrum Innowacji i Transferu Technologii UWM planuje organizację drugiej edycji szkolenia.

Szkoła komercjalizacji badań naukowych na UWM w Olsztynie organizowana jest w ramach projektu „W kierunku rozwoju przedsiębiorczości – UWM w Olsztynie na rzecz stymulowania komercjalizacji badań naukowych w regionie Warmii i Mazur” dofinansowanego ze środków programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Kreator innowacyjności – wsparcie innowacyjnej przedsiębiorczości akademickiej”.

**Magdalena Ben-Rynkiewicz**  
Centrum Innowacji i Transferu Technologii



### CENTRUM EGZAMINACYJNE INSTYTUTU GOETHEGO PRZY UWM W OLSZTYNIE

zaprasza w roku 2011 na

#### EGZAMINY CERTYFIKATOWE Z JĘZYKA NIEMIECKIEGO:

- GOETHE ZERTIFIKAT B1 (ZD) - 07.02.11, 18.06.11, 12.09.11
  - GOETHE ZERTIFIKAT B2 - 08.02.11, 20.06.11, 13.09.11
  - GOETHE ZERTIFIKAT C1 (ZMP NEU) - 08.02.11, 20.06.11, 13.09.11
  - GOETHE ZERTIFIKAT C2 (ZOP) - 07.02.11, 18.06.11, 12.09.11
- oraz: FIT IN DEUTSCH 1 i 2 oraz START DEUTSCH 1 i 2

Prowadzimy kursy przygotowujące do powyższych certyfikatów i nie tylko...

**ZAPRASZAMY DO NAUKI Z NAMI**

Egzaminy próbne: 14.01.2011, 20.05.2011

Zapisy na kursy, egzaminy właściwe na egzaminy próbne:

Centrum Nauk Humanistycznych

10-725 Olsztyn, ul. Kurta Obiży 1, pok. 215 (II. piętro)

Tel. 089/ 524 65 35 (w godzinach dyżuru)

Tel. 0 507 275 817, 0508 294 870 (pn.-pt. w godz. 10.00-15.00)

Dyżur pracownika Centrum: poniedziałek w godz. 16.30-17.30

Pracownicy i studenci UWM – 5% zniżki na egzaminy i kursy

Informacje: [www.uwm.edu.pl/cegi](http://www.uwm.edu.pl/cegi), [www.goetheinstitut.olsztyn.pl](http://www.goetheinstitut.olsztyn.pl)



## Nowe kierunki kształcenia

# LEŚNIK TO TAKŻE MENEDŻER

**O nowym kierunku leśnictwo opowiada prof. Zbigniew Szwejkowski (na zdj.), prodziekan ds. kształcenia i promocji na Wydziale Kształtowania Środowiska i Rolnictwa.**

rynkowy. Będziemy korzystać także z pomocy pracowników Instytutu Badawczego Leśnictwa, elity naukowej z tego zakresu, która pomogła nam skonstruować ofertę kształcenia. Chcemy też w przyszłości na Wydziale utworzyć katedrę, która będzie zajmować się tym profilem badawczym. Nie chcemy tworzyć kierunku dlatego, że jest modny i atrakcyjny, bez przygotowania i przeorientowania Wydziału. Nawet jeśli w przyszłości okaże się, że ten kierunek nie będzie oblegany, to nasza praca nie pójdzie na marne.

**– Od przyszłego roku akademickiego rozpocznie się nabór na leśnictwo. Jest zapotrzebowanie na ten kierunek?**

– Rynek pracy dla leśników nie jest rynkiem łatwym, choć zawsze istniało zapotrzebowanie na specjalistów z tej dziedziny. Lasy bowiem zajmują ok. 29% powierzchni Polski, a gospodarka leśna nastawiona jest na stałe powiększanie zasobów, rozwijanie produkcyjnej roli lasu, wspomaganie bioróżnorodności ekosystemów, funkcje ochronne oraz społeczno-ekonomiczne. Liczymy na jeden czynnik, który może nam sprzyjać. W całej północno-wschodniej Polsce nie ma uczelni, która prowadzi ten kierunek. Możemy zaproponować kształcenie w tej formie tym, którzy do tej pory wybierali uczelnie w Warszawie, Poznaniu, czy Krakowie. Chcemy być także konkurencyjni dla uczelni prywatnych. Nie wypełniamy przestrzeni dotąd niezajętej, ale trzeba próbować choćby ze względu na to, że – jak wspomniałem – nie będziemy mieć w regionie konkurencji.



**– Powiedział Pan, że rynek pracy dla leśników nie jest rynkiem łatwym. Odnoszę wrażenie, że to wąska grupa, a leśnikiem zostaje się w rodzinie - z pokolenia na pokolenie.**

– Można ten zawód przypisać do grupy zawodów, które ludzie wykonują z zamiłowania lub z powołania. Leśnikiem nie zostanie nikt, kto nie zna specyfiki tej pracy. Ten zawód wyrasta z tradycji. Środowisko jest hermetyczne i specyficzne w zakresie standardów pracy. Przewidujemy, że nie będzie to oblegany kierunek, ale zapewni stabilność naboru na kilka lat. Profilujemy go tak, aby był jak najbardziej

**– Gdzie znajdzie pracę absolwent leśnictwa?**

– Możliwości wielokierunkowego zatrudnienia są duże, bo studia wyposażają w wiedzę i umiejętności. Absolwenci przede wszystkim znajdują pracę w administracji lasów, całym pionie zajmującym się eksploatacją lasów, zarządzaniem lasami, w parkach narodowych i krajobrazowych, w specjalistycznym szkolnictwie, w mniejszym stopniu w przemyśle drzewnym.

**– Czego będzie się uczyć student kierunku?**

– Poza przedmiotami ogólnymi i podstawowymi przedmiotów kierunkowych i specjalistycznych. Staraliśmy się stworzyć ofertę ukierunkowaną na ochronę lasu i jego zasobów. Niezależnie od podstawowych przedmiotów zaczynamy od botaniki, zoologii, dendrologii, a potem przedmiotów: użytkowanie lasu, hodowla lasu, transport leśny, ocena surowca drzewnego cały czas kładąc jednak nacisk na ochronę i zarządzanie lasem, bo teraz leśnik to także menedżer.

Jednym zdaniem: będziemy utrzymywać standardy kształcenia na kierunku leśnictwo wypracowane przez specjalistów z innych uczelni z większą liczbą godzin i przedmiotów dotyczących metod i celowości ochrony lasów i utrzymania jego zasobów. I równie ważna rzecz na koniec. Ktoś może pomyśleć, że startujemy z kierunkiem mając ludzi bez doświadczenia. Tak nie jest. Budujemy ten profil ze wspomnianymi wyżej specjalistami, a także we współpracy z wydziałami Ochrony Środowiska i Rybactwa, Nauk Technicznych oraz Biologii.

**Rozmawiał Karol Fryta**

## Konferencje\*seminaria\*prezentacje\*spotkania

# PRAWNICY O KRYMINOLOGII

**Konkurs wiedzy z kryminologii na stałe wpisał się w kalendarz wydarzeń WPiA UWM i cieszy się coraz większym zainteresowaniem wśród studentów. 13 stycznia w Centrum Konferencyjnym UWM odbył się finał 4. edycji konkursu.**

Konkurs poprowadziła Iwona Bielska, przewodnicząca Koła Naukowego Kryminologii „Vestigium”. Po wylosowaniu pytań uczestnicy mieli 10 minut na przygotowanie referatu, a następnie 5 minut na jego wygłoszenie. Jury (pracownicy Katedry Kryminologii i Polityki Kryminalnej: prof. Wiesław Pływaczewski, dr Grażyna

Kędzierska, dr Monika Kotowska, dr Piotr Chlebowicz) oceniało merytoryczną poprawność wypowiedzi i formalną stronę prezentacji. Uczestnicy konkursu musieli bowiem zmierzyć się z treścią związaną z publicznym wystąpieniem przed ponad 100 osobowym audytorium. Członkowie jury mieli możliwość zadawania pytań. W szczególności interesująca była kontrowersyjna kwestia stosowania tortur w walce z terroryzmem. Po podsumowaniu punktów I miejsce zajęła Natalia Brunka, II Natalia Chodkowska, III Maciej Zając. Zwycięzcy oraz pozostali finaliści otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody książkowe.

Przedsięwzięcie było połączone z seminarium naukowym „Kryminologia wobec współczesnych wyzwań cywilizacyjnych”. Gościem specjalnym był prokurator M. Szepietowski z Prokuratury Rejonowej Olsztyn-Południe w Olsztynie.

**Piotr Chlebowicz**  
Wydział Prawa i Administracji

## Inwestycje - Projekty BIO i TECHNO

# BIOINŻYNIERIA W NOWYCH LABORATORIACH

**Zakończyły się prace budowlane w ramach Projektu BIO w obiektach na Słonecznym Stoku. Dzięki temu w kwietniu ruszy sześć supernowoczesnych laboratoriów.**

W ramach Projektu BIO zostało zmodernizowanych 6 pawilonów na Słonecznym Stoku. Razem stanowią one Ośrodek Oceny Produktów Pochodzenia Zwierzęcego Wydziału Bioinżynierii Zwierząt. Łączny koszt prac budowlanych wyniósł 5,7 mln zł, a na wyposażenie (część przetargów jeszcze trwa) przewidziano 4,5 mln zł.

– Obiekty właśnie wyposażamy i prawdopodobnie otworzymy je wraz z Zakładem Produkcyjno-Doświadczalnym w Balcynach w kwietniu – mówi prof. Wiesław Sobotka, dziekan Wydziału Bioinżynierii Zwierząt.

W skład Ośrodka Oceny Produktów Pochodzenia Zwierzęcego wejdzie 6 supernowoczesnych, specjalistycznych laboratoriów: Analizy i Oceny Jakości Pasz, Monitoringu Jakości i Bezpieczeństwa Produktów Pszczelich, Oceny Jakości Jaj, Oceny Mleka Surowego, Oceny Mięsa i Produktów Mięsnych, Kriokonserwacji Nasienia.

W Laboratorium Analizy i Oceny Jakości Pasz naukowcy będą mogli dokonać głębokiej analizy składu chemicznego, wartości odżywczej i mikrobiologicznej pasz. Wyposażenie Laboratorium Oceny Mleka Surowego pozwoli na zbadanie parametrów ilościowych i jakościowych mleka, profilu kwasów tłuszczowych, udziału poszczególnych frakcji białek mleka oraz jego właściwości fizykochemicznych. Wyposażenie Laboratorium Oceny Mięsa i Produktów Mięsnych umożliwi

kompleksowe badanie mięsa – od surowca po produkt końcowy z uwzględnieniem procesów technologicznych z zakresu przetwórstwa, oceny jakości mięsa i produktów mięsnych zwierząt gospodarskich oraz łownych. Nowopowstałe Laboratorium Monitoringu Jakości i Bezpieczeństwa Produktów Pszczelich da pracownikom Wydziału możliwość na bieżąco monitorować jakość i bezpieczeństwo zdrowotne produktów pszczelich, takich jak: miód czy pyłek.

Obecnie, mimo niesprzyjającej aury, w obu największych projektach – BIO i TECHNO – trwają prace budowlane. W budynku przy ul. Heweliusza (dla kierunku budownictwo) na jednej z brył kładzione jest pokrycie dachu, a na pozostałych bryłach więźby dachowe. Ze względu na aurę, nieprzewidzianą dodatkową wycinkę drzew, a także odkrycie w ziemi nieuważanych na planach sieci, harmonogram budowy jest niezwykle napięty.

Na początku lutego w Projekcie Techno jest już rozliczone w PARP 34 proc. środków przeznaczonych na realizację projektu, czyli 33,4 mln zł. W projekcie BIO 67 proc., czyli ponad 86 mln zł. Na prace budowlane w projekcie BIO wydano 40,9 mln zł, a na zakupy aparatury 43,8 mln zł. W projekcie Techno prace budowlane pochłonęły niemal 20,7 mln zł, a zakupy aparatury – 10 mln zł. Pozostałe środki zostały przeznaczone m.in. na zarządzanie projektem, czy okres przygotowawczy projektu.

Wielokrotnie podkreślaliśmy skalę wyzwań i trudności związanych z przetargami i budowlanymi i aparaturowymi, spowodowanych przez czynniki zewnętrzne. Mimo to na początek lutego w Projekcie BIO zakończyliśmy 60 postępowań przetargowych, a 7 jest w toku (22 przetargi dotyczyły prac budowlanych, 45 przetargów zakupu wyposażenia i aparatury). W Projekcie Techno 37 postępowań jest zakończonych, a 2 są w toku (12 to przetargi budowlane, 27 aparaturowo-wyposażeniowe).

Karol Fryta

## Konferencje\*seminaria\*prezentacje\*spotkania

# SĄD WIRTUALNY, WYROK REALNY

**Kompleksowa informatyzacja nie ominie również sądów – twierdzi Piotr Kluz, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Przekonywał o tym podczas wykładu otwartego *Informatyzacja wymiaru sprawiedliwości* 14 stycznia na Wydziale Prawa i Administracji UWM.**

Piotr Kluz zaznaczył, że celem Ministerstwa Sprawiedliwości jest tworzenie elastycznego prawa wykorzystującego nowoczesne technologie informatyczne. Ma to ułatwić dostęp do sądów, odciążyć je od takich spraw, które nie wymagają żmudnego postępowania. Czynności sądu zostają dzięki temu ograniczone do niezbędnego minimum, a czas postępowania wyraźnie skrócony. Wyjaśnił, że postępowanie takie nie wymaga obecności powoda w sądzie. Ma on jednak w toku sprawy ciągle wgląd do akt *on-line*, gdyż każdy dokument opatrzone jest kodem elektronicznym.

Podkreślił także, że elektroniczne postępowanie upominawcze nie wyklucza także tradycyjnego sposobu dochodzenia roszczeń – poprzez złożenie pozwu. Oplata od

wniesienia pisma procesowego drogą elektroniczną jest niższa od opłaty tradycyjnej. Ma to stanowić zachętę do wyboru „sądu internetowego”.

Z inicjatywy Ministerstwa Sprawiedliwości od czerwca 2010 r. udostępniona została możliwość przeglądania ksiąg wieczystych *on-line*. System informatyczny księgi wieczystej ma gwarantować bezpieczeństwo obrotu nieruchomości. Piotr Kluz poinformował słuchaczy, że od października 2010 r. wszystkie księgi wieczyste zakładane są w formie elektronicznej, natomiast do końca 2013 r. planowane jest przekształcenie pozostałych ksiąg wieczystych z formy tradycyjnej na elektroniczną.

Kolejny projekt, który przedstawił podsekretarz stanu, zakłada wdrożenie infomatów połączonych z systemem informatycznym Ministerstwa Sprawiedliwości. Do końca roku 2013 przewidywane jest postawienie infomatu w każdej miejscowości, której mieszkańcy mają ograniczony dostęp do informacji sądowej. Za jego pomocą będzie można m.in. złożyć wniosek do sądu czy uiścić za niego opłatę.

Piotr Kluz poruszył też kwestię prowadzenia rozpraw za pomocą telekonferencji. Zapewnił to krótszy czas postępowania oraz o wiele niższe koszty rozprawy, ponieważ przesłuchanie świadków i biegłych odbywać się będzie bez ich obecności w sądzie.

Za swój wykład podsekretarz stanu został nagrodzony gromkimi oklaskami. Po nim wywiązała się burzliwa dyskusja. Pytania zadawali nie tylko studentów oraz doktoranci Wydziału Prawa i Administracji, ale również przez obecni na spotkaniu pracownicy olsztyńskich sądów.

Aleksandra Szaciłowska



## NIE ZANADTO, ALE CAŁKIEM NIEŻLE...

**Śpiewają razem od końca ubiegłego roku. Mają za sobą dwa koncerty, dużo planów na przyszłość i sesję za pasem. *Ma Non Troppo* – studenci z Zespołu Wokalnego Instytutu Muzyki UWM.**

Zespół powstał z inicjatywy członków Koła Artystyczno-Naukowego Instytutu Muzyki *Musica Practica*, którego opiekunem jest prof. Marcin Wawruk. Obecnie w *Ma Non Troppo* śpiewa 12 osób, ale skład cały czas się formuje. Muzycy zgodnie twierdzą, że nie chcą się zamykać jedynie na studentów Instytutu Muzyki.

– Jeśli studenci z innych kierunków chcą do nas dołączyć – jesteśmy jak najbardziej na tak. Oczywiście muszą trochę śpiewać i przede wszystkim lubić to – mówi Kasia Jakoby, studentka II roku edukacji muzycznej.

Nazwa *Ma Non Troppo* oznacza nie zanadto. Podkreśla to charakter zespołu, który tworzą nie profesjonalści, lecz wyłącznie studenci. Co śpiewają?

– Jesteśmy otwarci na wszystkie style. Chcemy rozwijać się w gatunkach, które wykraczają poza uczelnię. Kierujemy się bardziej w sferę rozrywki. Ale jeśli będzie to klasyka, to nie będziemy płakać z tego powodu – mówi Bartłomiej Gorączkowski, student II roku edukacji muzycznej.

Do tej pory *Ma Non Troppo* ma za sobą dwa koncerty. Oba w klimacie świątecznym. Przed Świętami Bożego Narodzenia po zaledwie trzech próbach wystąpił w Miejskim Ośrodku Kultury. Drugi raz zaprezentował się w Salach Kopernikowskich zamku olsztyńskiego podczas koncertu zatytułowanego *Pastorałki nieuczesane*. Wystąpił przed Kameralnym Zespołem Muzyki Północno-Wschodniej i Popołudniowej *ProForma* pod batutą prof. Marcina Wawruka.

– *ProForma* zawiązała nam poziom – śmieje się Bartek. – Wśród repertuaru, który zaprezentowaliśmy znalazły się utwory hiszpańskie, łacińskie, angielskie.

– Dla nas to bardzo wiele, gdy możemy wystąpić na jednej scenie z profesjonalistami. Możemy obcyć się z publicznością, nauczyć radzić sobie z tremą. Naszym marzeniem jest zaśpiewać kiedyś razem z *ProFormą* – dodaje Kasia.



fot. Krystyna Janusz

***Ma non troppo* śpiewa od niedawna, ale ma szerokie plany**

Na razie muzycy mają przerwę. Po sesji zimowej wracają do prób. Chcą dużo koncertować. Ich opiekun prof. Wawruk zapewnia, że nie pozwoli im się nudzić.

– Bardzo cieszymy się, że profesor Wawruk znalazł dla nas czas. Chcemy robić coś ponad to, czego uczymy się na uczelni. Działamy na razie krótko, ale wydaje nam się, że dość prężnie – opowiada Kasia.

Członkowie koła artystyczno-naukowego nie tylko śpiewają. Organizują także spotkania pod nazwą *Strefa VIP*. Zapraszają osoby, które mogą coś ciekawego opowiedzieć i podzielić się swoim doświadczeniem. W ubiegłym roku Wydział Sztuki odwiedziła Agnieszka Hekiart, ogólnopolskiej sławy muzyk jazzowa, określana mianem profesjonalistki wokalu.

Sylwia Zadworna

## KUCHNIA KULTURALNA POLECA

**W kuchni – od kuchni TV Kortowo. To już trzecie spotkanie z cyklu *Kultura do kotleta*. Tym razem studenci i pracownicy UWM mogli zjeść obiad i poznać tajniki telewizji.**

Co dwa tygodnie w poniedziałek od godz. 13 w *Kuźni Smaków* oprócz obiadów studenci dostają specjalnie dobrane, wyselekcjonowane dania kulturalne najwyższej jakości. Za nami kabaret *Zmarnowany Potencjał* oraz kolędy w wykonaniu Janusza Skorupskiego. Teraz zaprezentowała się TV Kortowo.

Wśród zaprezentowanych nagrań znalazły się fragmenty filmów *Spowity*, *Lunatyk*, *Chimera*, *Lipdub* oraz *Kortowizjery*.

Pomysłodawcy cyklu imprez *Kultura do kotleta* chcą, aby *Kuźnia smaków* stała się miejscem spotkania studentów ze studencką kulturą.

– Pomysł jest dobry, ale za mało nagłośniony. Jakies filmy do obiadu mogą lecieć.

Coś, co można oglądać od połowy, a i tak się wie o co chodzi – mówi Ewa Gajda, studentka V roku WBZ.

– Może i pomysł dobry, ale jest głośno. Poza tym większość osób przychodzi tutaj na 10 minut między zajęciami i raczej nie zwraca uwagi na to, co się dzieje – komentuje Karol, student IV roku architektury krajobrazu.

Organizatorami cyklu imprez *Kultura do kotleta* są: Fundacja ŻAK, Studencka Inicjatywa Twórcza Teatru Studenckiego CEZAR oraz Akademickie Centrum Mediów i Promocji. Jej organizatorzy zapewniają, że *Kuźnia* będzie ją kuć tak długo i przyprawiać na różne sposoby, aż „upitrasi” takie danie, które posmakuje wszystkim. I nie będzie to kulturalna pizza polska tylko specjalite de la Kortowo.

31 stycznia w „Kuźni Smaków” Karolina Lenkiewicz i Kasia Sendeczka zaprezentowały swoje fotografie. Wystawa została zatytułowana „Emocje... błysk oka... spontaniczność... – projekt dziecko”. – Na fotografiach znajdują się portrety dzieci w różnych sytuacjach i emocjach.

– Fotografowanie jest moją pasją i bardzo się cieszę, że mogłam zaprezentować swoje zdjęcia – mówi Karolina Lenkiewicz.

syla

## SPOJRZENIE ZA KRATY

**Z jednej strony obrazy, wiersze, rzeźby. Z drugiej własnoręcznie skonstruowane maszyny do tatuaży, przedmioty służące do samookaleczeń. Tak przedstawia się pozytywna i negatywna twórczość więźniów z całej Polski.**

Oficjalne otwarcie wystawy *Efekty więziennej izolacji* odbyło się 13 stycznia w holu obok auli Wydziału Nauk Społecznych. Wystawę na UWM zorganizowali członkowie Koła Naukowego Pedagogiki Resocjalizacyjnej *Reska*. Komisarzem wystawy jest Piotr Kulikowski z Katedry Pedagogiki Resocjalizacyjnej UWM.

– Wszystkie eksponaty pochodzą z prywatnych zbiorów mojego kolegi Mariusza Snopka, asystenta w Zakładzie Pedagogii Resocjalizacyjnej Uniwersytetu Opolskiego. Otrzymał je z męskich więzień. Są też przedmioty zarekwirowane przez strażników. Pomyśleliśmy, że dobrze by było je pokazać. Tym bardziej, że są na co dzień niedostępne. Stąd wziął się pomysł, żeby zrobić wystawę w Olsztynie. Sztuka pomaga więźniom pożytkować wolny czas, którego mają bardzo dużo. To także sposób, aby wyrzucić z siebie emocje i pomyśleć nad swoim postępowaniem i dalszym życiem. W końcu resocjalizacja zakłada powrót tych ludzi do społeczeństwa – opowiada Piotr Kulikowski.

Mariusz Snopek niezwykle eksponaty kolekcjonuje od 5 lat. Obecnie posiada ich ok. 250, z czego większość została zaprezentowana na wystawie. Wśród jego zbiorów znajdują się: literatura więzienna, wiersze, czasopisma (*Recydywiści*, *Alternatywy*, *Stygmat*, *ZakładKa*), obrazy, bukiety wykonane z plasteliny, serwetki robione na szydełku, poduszki, wieża Eiffla ze słomy, wazon, rzeźby i płaskorzeźby. Można było obejrzeć także: szczoteczki do zębów przerobione na broń, buzałki (grzałki do podgrzewania wody), połyki (przedmioty, które się zjada, aby spowodować wewnętrzne okaleczenia), liny do wieszania zrobione z taśmy klejącej oraz maszyny do robienia tatuaży.

– Chcę, aby studenci uświadomili sobie, że są osoby, które mimo wykolejenia społecznego starają się coś zmienić w swoim życiu. Zakłady karne to skupisko osób niedostosowanych. Pozytywne wytwory pokazują rozwój tych osób. Negatywne – obrazują pejoratywne zachowania i zjawiska, które im towarzyszą. Broń zrobiona przez nich nie musi służyć do ataku, ale do obrony – opowiada Mariusz Snopek, z Uniwersytetu Opolskiego.



### Sztuka pomaga więźniom wyrzucić z siebie emocje...

Celem wystawy jest zapoznanie studentów, przede wszystkim kierunków związanych z pedagogiką, z różnego rodzaju działalnością osób skazanych na karę pozbawienia wolności. Jest to również okazja dla zwykłych ludzi, aby zajrzeć na chwilę za więzienne mury.

– Jestem pod ogromnym wrażeniem. Mogę w ten sposób zobaczyć to, co się dzieje za więziennymi kratami. Daje to do myślenia. W szczególności jeśli chodzi o sztukę pozytywną – tam również można się rozwijać – mówi Magda, studentka I roku pedagogiki resocjalizacyjnej.

Wystawę można było oglądać do 24 stycznia.

syla

## DZIEŃ OTWARTY NA TEOLOGII

**Ponad trzystu uczniów szkół ponadgimnazjalnych przybyło 13 stycznia na II Dzień Otwarty na Wydziale Teologii.**

Studenci Wydziału Teologii przygotowali „Chwilę prawdy z nauczycielami akademickimi”, podczas której nauczyciele odpowiadali na pytania dotyczące wykładanych przedmiotów i pracy ze studentami. Młodzież mogła wziąć udział w konkursie *Bystre oko*. Najlepsi otrzymali nagrody. Goście wysłuchali także koncertu zespołu muzycznego alumnow Wyższego Seminarium Duchownego *Soli Deo Gloria*.

Nauczyciele przybyli wraz ze swoimi uczniami przy kawie i ciście mieli okazję spotkać się z sędzią Sądu Okręgowego w Olsztynie i porozmawiać na temat przemocy w szkole, odpowiedzialności karnej uczniów (a także nauczycieli) oraz procedur postępowania w przypadku naruszenia nietykalności cielesnej, napaści, znieważenia czy zniesławienia.

W trakcie Dnia Otwartego odbył się również wojewódzki finał XXI Olimpiady Teologii Katolickiej, w której wzięło udział 61 uczestników. Atrakcją Dnia był Kamil „Dzielny” Dziliński, finalista programu „Mam Talent”. Goście mogli podziwiać w jego wykonaniu pokaz żonglerki oraz lightshow. Publiczność była pod wielkim wrażeniem talentu Kamila, który zaskakiwał nie tylko sprawnością fizyczną, ale także wycuciem rytmu oraz dobrym kontaktem z widzami.

Marta Lik



## Z życia wzięte

### PAN RYSIO

Barbara M. Deja

Tuż przed Świątami Bożego Narodzenia oddałam się kobiecej pasji sprzątanina, odkurzenia, porządkowania, czyszczenia, mycia, prania – jednym słowem: marnowania czasu i środków, bo i tak wszystko robi się błyskawicznie znowu nieposprzątane i wraca nieład. Powyższą tezę postawił dawno temu mój mąż i życie codzienne ją potwierdza.

Czyściłam zatem z ogromnym zapamię wszystkim, co wpadło mi w ręce, między innymi własne okulary. Przecierałam je tak energicznie, że jeden z uchwyty oderwał się i z dumą postanowił rozpocząć niezależne życie singla. Grudniowy klops, bo wadę mam okrutną, bez soczewek nie widzę prawie nic. Szybko znalazłam się zatem w Moim Sklepie Optycznym, gdzie miła pani z adwentowym uśmiechem na twarzy uprzejmie poinformowała, że takich oprawek już się nie produkuje, natomiast zepsutych okularów naprawić się nie da.

Mój Sklep Optyczny należy do sieci. Postanowiłam zatem poprosić syna (studiuje w Warszawie), aby poszukał w przepastnych magazynach stołecznych salonów jakiegoś zachomikowanego egzemplarza moich oprawek. Efekty wizyt w kilku sklepach z okularami szybko rozwiały jednak nadzieje na rychłe pozbycie się kłopotu: takich oprawek również w Warszawie nie udało się znaleźć. Śliczna panią w jednym z punktów Mojego Sklepu Optycznego przypomniała sobie jednak, że „na Pradze jest taki pan, który potrafi naprawić wszystko”.

Zdeterminowany syn na Pragę pojechał. Wskazany adres nie bez trudu odnalazł i w końcu dotarł do suterenu opatrzonej lakonicznym szyldem: NAPRAWY, USŁUGI EKSPRESOWE. RYSZARD S. Kilka groźących złamaniem nogi stopni w dół, sforsowanie opornych drzwi, ciemno, duszno, bezlik zagraconych regałów i wielki kontuar z ogromnym dzwonkiem i krzywo wyciętą z kartonu tabliczką: PROSZĘ DZWONIĆ – JEŚLI USŁYSZĘ, TO PRZYJDĘ.

Naciśnięty lekko dzwonek wydał dźwięk przeraźliwy. Po krótkiej chwili zza kotary wyszedł właściciel – zarośnięty, wytatuowany kulturysta, z ochronnym okularem na czole i wielką spawarką w ogromnej dłoni. Spojrzał spode łba, po czym aksamitnym głosem zapytał (używając nieskazitelnej polszczyzny) o powód wizyty. Poprosił o połamane okulary i poddał je dokładnej obdukcji. Po kilku minutach wypowiedział ważne zdanie: OKULARY PODLEGAJĄ NAPRAWIE.

Syn ośmielił się zapytać o termin naprawy i cenę usługi. Pan Rysio niedbałym ruchem wskazał cennik na ścianie za jego plecami, powieszony, ale słabo widoczny z powodu panującego w pomieszczeniu półmroku. Na kartce przyklepionej plastrem wykaligrafowano:

NAPRAWA OPRAWEK OKULARÓW – CENA 30 ZŁ

JEŚLI KLIENT WYJDZIE I WRÓCI ZA 30 MINUT – CENA 100%

JEŚLI KLIENT ZOSTAJE I PATRZY – CENA 125%

JEŚLI KLIENT ZOSTAJE, PATRZY I KOMENTUJE – CENA 150%

JEŚLI KLIENT ZOSTAJE, PATRZY, KOMENTUJE I POPĘDZA – CENA 200%

Syn dołożył wszelkich starań, aby opłata wyniosła 100%. Okulary znowu mam, świat jest na powrót wyraźny. W razie potrzeby służę adresem pana Rysia.



## Europa w blasku i cieniu

### SUWERENNOŚĆ

Benon Gaziński

Słowo suwerenność nie jest rozumiane jednoznacznie. Sięgnijmy zatem do „Słownika wyrazów obcych”: słowo „suwerenność” wywodzi się od przymiotnika suwerenny. Występuje w dwóch znaczeniach: a) niezależność władzy państwowej od wszelkiej władzy w stosunkach z innymi państwami i organizacjami międzynarodowymi oraz od wszelkiej władzy wewnątrz państwa; b) najwyższa władza, zwierzchnictwo.

Polska odzyskała suwerenność po 50 latach uzależnień - okresu okupacji, a następnie od Związku Radzieckiego. Czy tylko po to – pytają niektórzy – aby tym razem już dobrowolnie, wyzbyć się jej na rzecz Unii Europejskiej, której przewodzą Niemcy?

Wielu oponentów integracji europejskiej suwerenność traktuje bowiem w sposób statyczny, jako coś o tej samej i nienaruszalnej treści, mierzalnej ponadto w układzie „zero-jedynkowym”, tzn. suwerenność jest, albo jej nie ma. Pomija powiązania pomiędzy państwami, tak gospodarcze (handel światowy, przepływ kapitału i usług, działalność korporacji międzynarodowych) jak polityczne (w tym: zobowiązania z uczestnictwa w organizacjach ponadnarodowych i z obowiązujących norm prawa międzynarodowego) oraz kulturowe (łatwość kontaktów bezpośrednich w dobie masowego przemieszczania się osób oraz dostępu do informacji za pośrednictwem telewizji satelitarnej, czy Internetu). Ignoruje też fakt, że często dokonywane jest dobrowolne ograniczenie suwerenności w imię innych korzyści, uznawanych za nadrzędne, jak też to, że suwerenność ograniczana w jednym wymiarze bywa poszerzana w innym.

Autorem „patentu” na powojenny ład w Europie jest francuski polityk Jean Monnet. Pomysł rychłego utworzenia federacji europejskiej uważał on za utopię. Wskazywał, że gmach wspólnej Europy trzeba budować małymi kroczkami, wykorzystując we właściwym czasie sprzyjające okoliczności.

Pokojową przyszłość Europy miało zatem zapewnić zaprojektowanie odpowiednich instytucji, ich utworzenie i rozwój. Monnet pisał: Ludzie przemijają. Nasze miejsce zajmą inni... Osobistych doświadczeń nie potrafimy przekazać potomnym – wraz z nami one giną. Pozostawić możemy im jednak instytucje. Życie instytucji jest dłuższe, niż ludzi. Ponadto – gdy są dobrze zaprojektowane – potrafią one gromadzić w sobie mądrość i nią obdarzać kolejne pokolenia”.

Propozycja Jean Monneta była nad wyraz prosta. W tamtych latach o potęgę militarnej państw w rozstrzygały znacznej mierze dwa sektory – węgla i stali. Ponadto zarzewiem konfliktów pomiędzy Niemcami, a Francją był spór o Zagłębie Ruhry. Stąd też Monnet proponował powołanie wspólnoty węgla i stali, grupującej Niemcy i Francję oraz inne państwa europejskie. Utworzenie takiej wspólnoty, z jej ponadnarodowym organem decyzyjnym – Wysoką Władzą – stanowiło zatem swego rodzaju przyczółek ułatwiający znajdowanie rozwiązań sporów pomiędzy państwami, tak aby nie przeradzały się one w konflikty zbrojne.



## Czerwona apaszka

### Nasze możliwości

Maria Fafińska

Zaczęło się od Helen Mirren. To sympatyczna aktorka z Hollywood, która ze zmarszczek uczyniła piękno. Na okładkach magazynów ukazuje się z delikatnym makijażem, który niewiele ukrywa. Odważyła się, co prawda, na sesję zdjęciową w skąpym ubraniu, ale ten „manewr” pozostawmy tu bez komentarza.

Coraz częściej – w opozycji do gładkich, coraz gładszych twarzy – pojawiają się znane postacie, które noszą swój wiek z klasą. Co to oznacza? Odpowiedź znajdziemy u Daphne Selfe, która ponad sześćdziesiąt lat pracowała jako modelka, a teraz – już po osiemdziesiątce (!) – nadal pracuje pełną parą. I odnosi sukcesy. Jej metoda to: owoce, warzywa, woda, ćwiczenia i ... praca, praca, praca. Inne sposoby na zatrzymanie urody to znany przepis Heleny Rubinstein – ha, u nas wyprzedziła ją generałowa Aleksandra Zajączkova. Pod łóżkiem, na którym spała, trzymała bryły lodu (podobno).

Czemu to zimno miało służyć? Otóż w naszym organizmie występują dwa rodzaje tłuszczu: biały i brązowy. Ten ostatni „wyszczupla”. A niska temperatura ponoć zwiększa jego produkcję. Kiedy jest nam zimno, organizm, aby mógł się ogrzać, musi spalić nagromadzony biały tłuszcz. Może pomarznąć więc warto?

Najgorsza jednak jest chyba... starość wewnętrzna, która może dotknąć każdego bez względu na wiek metrykalny! Jak sobie radzić?

Polecam dokument „Młodzi duchem” w reżyserii Stephena Walkera (tegoroczna styczniowa polska premiera w telewizji). Oto niewielki fragment z życia chóru Young@Heart tworzącego zgrany zespół 22 osób, których przeciętny wiek to magiczna osiemdziesiątka. Prowadzący chór Bob Climan układa trasę koncertową i dobór repertuaru: disco i rock. Ta „zabawa” ze śpiewem nie jest groteskowym obrazkiem – codzienne pokonywanie barier ciała, które odmawia współpracy, zmagania z pamięcią, kłopoty zdrowotne, ale też duży dystans do siebie, świata, i najważniejsze: poczucie bycia potrzebnym, które staje się przesłaniem ponadczasowym.

Mówi się, że w najbliższych dwudziestu latach liczba osób zdolnych do pracy spadnie z 303 milionów do 280. Nie uciekniemy przed tym – starzejemy się. Jednak poza „domowymi” sposobami, wiele państw podchodzi do tego problemu twórczo – uwzględniając możliwości każdego okresu działalności zawodowej. Ta polityka z pewnością sprawdzi się w wielu aspektach, może przede wszystkim w czysto ludzkim.

Może warto sięgnąć do kolejnych przykładów i skopiować propozycję fińską: zawodowy cykl pracy dzieli się na etapy: „[...] trenowany, profesjonalista, mistrz, nauczyciel, ambasador (wiedzy i wartości firmy), doświadczony doradca i nosiciel dobrych praktyk z historii firmy (story teller). Dla każdej fazy z cyklu zawodowego dokonywana jest ocena szybkości działań, sprawności fizycznej, długoterminowego kumulowania pamięci i wiedzy oraz mądrości. O ile wraz z upływem czasu maleje sprawność i szybkość działań oraz możliwości fizyczne, o tyle rośnie umiejętność kumulowania wiedzy oraz mądrość” (za „Rzeczpospolitą”, wyd. internetowe).

Czemu musimy się cieszyć, że: dziura na osiedlowej drodze wreszcie załatwana; kino studyjne będzie uratowane; teatr telewizji – może wróci; książki może będą czytane...



## Z Kłobukowej dziupli

### Uniwersytet... w wiejskiej szkole?

Stanisław Czachorowski

Z drżeniem serca i adrenaliną w krwiobiegu przygotowywałem się do wykładu na Uniwersytecie Dzieci. Odbiorca trudny i poprzeczka dydaktycznie wysoka. Jak powiedzieć na poziomie naukowym o ewolucji lotu u owadów i o tym, dlaczego owady nie były nigdy tak duże jak dinozaury? Czyli jak przekazać wiedzę tak, jak na konferencjach naukowych przed innymi specjalistami, a jednocześnie zrozumiale i ciekawie?



Pęd do wiedzy – zarówno dzieciaków jak i rodziców – jest ogromny. Ale mnie nurtuje pytanie, dlaczego taka naukowa edukacja odbywa się od wielkiego dzwonu? Dlaczego jest duży rozdźwięk między naturalną ciekawością poznawczą dzieciaków i młodzieży, a praktyką i programem szkolnym? Dlaczego małe szkoły są zamykane (podobno z przyczyn ekonomicznych), a równocześnie w wielkim świecie za duże pieniądze powstało Centrum Nauki Kopernik – oblegane przez młodych i starych z całej Polski. W sąsiednim województwie kujawsko-pomorskim w 14 miasteczkach powstają przyszkolne obserwatoria astronomiczne (m.in. w Brodnicy, Rypinie, Gniewkowie, Radziejowie). W tymże województwie w każdej klasie nauczania początkowego znajdzie się interaktywna tablica. Przecież to wszystko kosztuje!!! A jednak ktoś nie boi się inwestować tych pieniędzy.

A u nas szkoła przegrywa na wielu frontach. W wielu klasach nie ma podstawowego sprzętu w postaci komputera i rzutnika multimedialnego. Zostaje kreda, tablica i pomoce wycięte z gazety lub malowane kredkami.

Dlaczego oszczędzamy na edukacji? Dlaczego w każdej szkole nie wyposażymy pracowni biologicznych, chemicznych, fizycznych, historycznych, polonistycznych itd.? Wtedy nauczyciele zakładaliby kółka poznawania naukowego.

Uczeń ma laptopa, Internet w domu, kino domowe... a w szkole nauczyciel nie ma szansy pokazania kilkunastominutowego filmu czy wykorzystania na lekcji zasobów Internetu! Do tego potrzebny jest komputer w sali z rzutnikiem multimedialnym. A to przecież nie jest luksus. A gdzie pomoce dydaktyczne, pozwalające na zaplanowanie i wykonanie ciekawych doświadczeń? Szkoła – w porównaniu z tym co uczeń ma w domu na co dzień – przegrywa swoim zacofaniem.

To dobrze, że od święta jest Uniwersytet Dzieci. Ale bardziej ucieszyłbym się z naukowej codzienności w miejskiej i wiejskiej szkole.

W Olsztynie jest planetarium i obserwatorium astronomiczne, Multicentrum, Muzeum Przyrody i parę innych, małych placówek. Jak pokazuje przysłowiowe życie, zapotrzebowanie na poznanie świata jest znacznie większe. Zwłaszcza w miasteczkach powiatowych i na wsiach. Tam powinny być lokalne i przyszkolne centra naukowe, interaktywne muzea. Tam powinny być wspierane uniwersytety wieku uniwersalnego (jest takowy w Użrankach) i temu podobne inicjatywy.

Po co nam znakomite drogi, którymi nasze dzieci wyjadą w daleki w świat, nie znajdując szansy na rozwój i poznanie rzeczywistości u siebie? Może w planach strategicznych naszego regionu warto pomyśleć o szerokim i codziennym wsparciu edukacji w szkołach i środowisku lokalnym? I jest w tym duża rola UWM, nie tylko raz do roku z okazji Olsztyńskich Dni Nauki czy zajęć dla nielicznych w ramach Uniwersytetu Dzieci.



## PIĄTKA NA PIĄTKĘ

**Pięcioro naszych studentów otrzymało stypendia naukowe minister nauki i szkolnictwa wyższego na rok akademicki 2010/ 2011. Ilona Kasińska także stypendium otrzymała po raz trzeci z rzędu.**

Stypendystami w tym roku akademickim oprócz Ilony Kasińskiej (na zdj., WPIA) są Katarzyna Jakubiuk (także WPIA), Jakub Obarek (WS), Przemysław Orzół (WMiI) oraz Paweł Nieradko (WMW). Otrzymują po 1000 zł miesięcznie niezależnie od już otrzymywanych stypendiów.

Studia to dla nich nie tylko nauka, ale zdobywanie doświadczenia w swoim przyszłym fachu, rozwijanie zainteresowań, a także, a być może przede wszystkim – ciekawa przygoda.

Ilona Kasińska stypendium ministra nauki i szkolnictwa wyższego otrzymała trzeci raz pod rząd. To nie przypadek.

– Ważna jest umiejętność wypełniania wniosku i oczywiście trzeba mieć osiągnięcia, czyli umieć się sprzedać – zdradza swój sposób na stypendium.

Obecnie jest studentką V roku prawa. Aktywnie działa w kilku kołach zainteresowań, prowadzi badania naukowe, uczestniczy w konferencjach ogólnopolskich i międzynarodowych, publikuje (m.in. w *Studiach Prawnoustrojowych*). Odbywała także praktyki w kancelariach i udzielała porad w studenckiej poradni prawnej. Jest laureatką konkursów organizowanych na Wydziale Prawa i Administracji, m. in. zajęła I miejsca w konkursach: prawa rzymskiego, prawa karnego i prawa cywilnego, a jej średnia ocen wynosi 4,83.

– Człowiek powinien stale do czegoś dążyć, bo tylko w ten sposób może się realizować, rozwijać, budować poczucie własnej wartości, a przy okazji może poznać innych ludzi o

podobnych ideach i ambicjach oraz nawiązać z nimi przyjaźnie. A osiągnięcia to raczej tylko środki do celu – zapewnia Ilona. W wolnych chwilach lubi tańczyć.

Jakub Obarek to student III roku edukacji artystycznej w zakresie sztuk plastycznych, a wcześniej absolwent prawa.

– Przez jakiś czas działałem w firmie reklamowej. Mam też wyróżnienia w licznych konkursach fotograficznych. Moja łączna średnia z dwóch lat to 4,75 – mówi. Każdą jego wolną chwilę wypełnia fotografia.



Podobne stanowisko prezentuje kolejny stypendysta, Przemysław Orzół, student IV roku informatyki na Wydziale Matematyki i Informatyki. Równolegle studiuje ekonomię na Wydziale Nauk Ekonomicznych. Z powodzeniem godzi studia na dwóch kierunkach i osiągnął średnią 4,72 po 3 latach nauki. Jest nie tylko dobrym studentem, ale jeszcze zgłębia tajniki technologii informatycznych, prowadząc w tym zakresie badania w kole naukowym Grupa NET i przygotowując prezentacje. O poziomie jego specjalistycznej wiedzy świadczyć mogą chociażby posiadane przez niego certyfikaty Microsoftu: NET Framework 3.5, Windows Presentation Foundation Application Development oraz ASP.NET Application Development.

– Celem nauki powinno być poszerzenie wiedzy. Najważniejsze dla mnie są umiejętności, które nabyłem podczas studiów. Stypendium ministra traktuję zaś jako nagrodę za osiągnięcia i motywację do dalszych działań – wyjawia Przemek.

28 stycznia odbyło się posiedzenie Senatu UWM, podczas którego stypendyści otrzymali od rektora Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego prof. Józefa Górniczewicza gratulacje i pamiątkowe dyplomy.

**Karolina Kazula i Małgorzata Ćwikowska  
studentki dziennikarstwa**

fot. Janusz Pająk

## BIOLOGIA ICH PASJĄ

**Biologia to nietławy przedmiot, ale w 40. Okręgowej Olimpiadzie Biologicznej dla szkół ponadgimnazjalnych wzięło udział aż 73 uczniów z 25 szkół z województwa warmińsko-mazurskiego.**

Olimpiad odbyła się na Wydziale Biologii UWM 29 stycznia. Każdy uczestnik musiał wykonać wcześniej własną pracę badawczą, która oceniona na co najmniej 20 punktów dopuszczała go do udziału w zawodach okręgowych i ogólnopolskich. W tym roku, spośród wszystkich nadesłanych prac jury zgłosiło do wyróżnienia 5 prac. Nagrodziło jednak tylko 2. Pierwsze miejsce zajęła praca Julii Ziółkowskiej z II LO im. Kętrzyńskiego w Giżycku. Dotyczyła „Występowania szrotkówka kasztanowiaczka na terenie Giżycka”. Na drugim miejscu znalazła się Anna Michalewicz

z I LO im. Słowackiego w Elblągu za pracę „Flora ruderalna we wsi Tropy na Żuławach Wiślanych”.

Laureatami 40. Okręgowej Olimpiady Biologicznej zostali: Patrycja Mulica ze Społecznego LO im. Marion Dönhoff w Mikołajkach, Mateusz Dutkiewicz z II LO w Elblągu, Katarzyna Bukato z II LO w Elblągu, Paulina Rydecka z II LO w Elblągu, Adam Sielawo z II LO w Olsztynie. Do zawodów III stopnia - centralnego wstępnie zakwalifikowali się: Patrycja Mulica, Mateusz Dutkiewicz i Katarzyna Bukato.

Nauczycielom - opiekunom zawodników odnoszących największe sukcesy w ciągu ostatniej dekady dr Beata Dulisz- przewodnicząca KOOB wręczyła dyplomy uznania. Największymi osiągnięciami swoich podopiecznych mógł się pochwalić Leszek Terlecki, nauczyciel III LO im. Kopernika w Olsztynie. Wychował aż 4 uczniów, którzy dotarli do etapu centralnego.

**Anna Frelis  
studentka biologii**

## Studenckie życie

# NIE MOŻNA TWORZYĆ W CIENIU

**O nowo powstałym Studenckim Biurze Wystaw Artystycznych z Sandrą Ejsymont rozmawia Krystyna Janusz, studentka Wydziału Sztuki**

**– Skąd się wzięła idea założenia SBWA?**

– Wzorowaliśmy się na innych uczelniach, np. UMK w Toruniu, które posiadają swoje galerie zewnętrzne poza wydziałem i w których można pokazywać swoje prace. Tego mi tutaj brakowało, i brakowało medium które pośredniczyłoby pomiędzy uczelnią, a studentami

**– Czy działalność SBWA będzie obejmować swoim zasięgiem tylko studentów Wydziału Sztuki czy również chętnych studentów z całej uczelni nie kształcących się artystycznie i nie zrzeszonych w kołach naukowych?**

– Dobre pytanie, zastanawiałam się nad tym i myślę, że nie warto ograniczać się tylko do studentów WS. Inne wydziały na pewno też mają studentów, którzy chcą się pokazać, zaprezentować, być może skonfrontować z naszymi pracami. Więc oczywiście takie pokazy i takie pomysły nie będą odrzucane.

**– Udało się zdobyć dofinansowanie z uczelni na działalność tej jednostki?**

– Nie rozmawiałam o tym z władzami, poza prodziekanem dr. Janem Połowianikiem. Uznał, że byłaby to bardzo dobra inicjatywa. Dofinansowanie.... nie wiem.

**– Gdzie będą wystawy? Na uczelni czy również poza jej budynkami?**

– Pierwsza wystawa odbędzie się w Starym Zaułku (ul. Rodziewiczówny 8) na Starym Mieście, w zaprzyjaźnionym miejscu. Nawiązujemy już kontakty z właścicielami różnych lokali. Nie chcę się ograniczać do wystaw tylko na samej uczelni. Główną współpracę warto jednak byłoby nawiązać z jednostkami uczelnianymi: biblioteką czy Wydziałem Humanistycznym. Myślę że warto byłoby może i w BWA zrobić wystawę najlepszych prac dyplomowych. Wiadomo że akademie sztuk pięknych co roku organizują wystawy podyplomowe swoich absolwentów, co jest jednym z ważniejszych wydarzeń artystycznych w polskim świecie sztuki.

**– Pomysł na SBWA wynika z tego, że sama jesteś artystką poszukującą miejsca do wystawiania czy może z potrzeby jednoczenia i wspierania studentów WS? Wąski korytarz instytutu przy ul. Szrajbera okazuje się jednak zbyt ciasny – fizycznie i metaforycznie.**

– Myślę że jestem po prostu aktywistką, od 1,5 roku prowadzę olsztyńską Grupę Lokalną Kampanii Przeciw Homofobii i stwierdziłam, że skoro już i tak działam poza uczelnią to może warto by było zrobić coś dla uczelni. Działalność SBWA to reprezentacja naszego wydziału. Nie można pozwolić, abyśmy tworzyli w cieniu i chowali prace do szuflad.

**Rozmawiała Krystyna Janusz**

Otwarcie pierwszej wystawy „Kobieta” 4 marca. w pubie *Stary Zaułek*

SBWA dostępne na Facebooku : <http://www.facebook.com/SBWAolsztyn>

## Stowarzyszenie absolwentów

# NOWE POMYSŁY NA NOWĄ KADENCJĘ

**Nowa Rada Fundacji im. Oczapowskiego, chociaż złożona głównie z ludzi na uniwersytecie nienowych – pełna jest chęci i nowych pomysłów na rozkręcenie fundacji i współpracę z uczelnią.**

Fundacja im. Oczapowskiego powstała przed 20 laty (jeszcze na ART – poprzednicze UWM), a celem jej działalności jest wszechstronne wspieranie uniwersytetu. W połowie grudnia 2010 r. wygasła kadencja rady fundacji. Walne zebranie wybrało więc nową radę. Rada składa się z ludzi na uniwersytecie nienowych, ale pełnych chęci do działania, a co najważniejsze pomysłów. 10 stycznia nowa rada spotkała się z prof. Józefem Górniewiczem, rektorem UWM, aby się przedstawić i swoje pomysły na wspieranie uczelni i współpracę z nią.

Jakie pomysły ma nowa rada?

Zorganizować targi żywności w Kortowie we współpracy z Warmińsko-Mazurskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Olsztynie. Ośrodek ma doświadczenie w organizowaniu targów rolniczych, a UWM – to potentat naukowy w dziedzinach wiedzy o produkcji żywności, jej przetwórstwie i przechowywaniu. Poza tym W-MDR chce w obiektach uczelnianych prowadzić szkolenia dla urzędników i samorządowców z Ukrainy. Rysuje się także współpraca UWM z Warmińską-Mazurską Specjalną Strefą Ekonomiczną. Polem może być wspólne pozyskiwanie inwestorów, zagospodarowywanie niewykorzystanych obiektów uniwersyteckich. Kolejnym pomysłem jest powołanie do życia regionalnej firmy certyfikującej. Nowa rada fundacji ma

też w zanadrzu wydanie książki o Kortowie i o absolwentach uczelni, otwarcie poradni prawnej i baru.

Rektor wysłuchał planów rady z uwagą i nie kwestionował ich. Wszystkie te – na razie niezobowiązujące pomysły rada przedstawi więc niebawem władzom uczelni na piśmie. Jeśli zostaną zaakceptowane – powstanie konsorcjum do ich realizacji.

W Fundacji im. Oczapowskiego nowa jednak jest nie tylko rada, ale i zarząd. Dotychczasowy prezes - Kazimierz Rodek 1 stycznia poszedł na emeryturę. Jego obowiązki przejął Bolesław Pilarek – dotychczasowy zastępca (były dziennikarz pism uniwersyteckich), wiceprezesem zaś został prof. Jan Kopytowski kierownik Katedry Ogrodnictwa na Wydziale Kształtowania Środowiska i Rolnictwa. W czasie spotkania z rektorem UWM – zaprezentował się więc nowy zarząd fundacji, który te pomysły będzie realizować.

**lek**

### **Nowa Rada Fundacji im. Oczapowskiego**

Dr Janusz Lorenz – przewodniczący, były wojewoda warmińsko-mazurski, współtwórca UWM; Jerzy Siwkiewicz – wiceprzewodniczący, wiceprezes Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej; Ryszard Głodkowski – wiceprzewodniczący, były kwestor ART

Członkowie: prof. Tadeusz Rawa, prorektor UWM; prof. Henryk Lelusz, kierownik Katedry Rachunkowości na Wydziale Nauk Ekonomicznych; mgr Zygmunt Kiersz, dyrektor WMODR; mgr Wojciech Wacewicz, dyrektor Ośrodka Rzecznawców Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Rolnictwa



## Absolwenci

# LEGENDARNY ART ROCK POWRÓCIŁ!

Po około 27-letniej przerwie na scenę powrócił znany olsztyński zespół ART ROCK. Nazwa mniej znana dzisiejszym studentom, w latach 80. budziła ogromne emocje zarówno wśród olsztyniaków, jak i młodzieży całej Polski. 28 grudnia studencki klub *Grawitacja* wypełnili po brzegi fani zespołu, a bohaterowie wieczoru udowodnili swą formą sceniczną i energią, że warto było czekać na ich reaktywację.



Legendarny ART ROCK - reaktywacja z sukcesem

Sami muzycy określają koncert jako niezwykle udany i satysfakcjonujący. Publiczność nie tylko dopisała, ale także udowodniła, że przez lata ciszy pamiętała i czekała.

– Wiele osób przyniosło ze sobą stare plakaty i prosiło o ich podpisywanie. Okazało się, że ludzie mają szczegółowe wspomnienia związane z naszymi utworami. Widziałem wiele twarzy z tamtych lat... A także dużo muzyków, m.in. Petera z Vadera i Dżawora z *Harlemu* - relacjonuje gitarzysta Krzysztof Zawistowski.

– Szatniarze naliczyli ok. 300 osób. Na codzień również spotykam się z pamięcią ludzi - dodaje Andrzej Dondalski.

Mogłoby się wydawać, że ART ROCK będzie nieco stremowany. Nie było jednak widać po członkach zespołu ani odrobiny stresu. A zagraли w nieco odmienionym składzie. Do Mirosława Dublana, Krzysztofa Zawistowskiego i Andrzeja Dondalskiego dołączył nowy perkusista - Adam Grzelak.

– Z Adamem nastąpił fajny zbieg okoliczności. Znalismy kiedyś jego ojca, również perkusistę. Chciał z nami grać. Ale mieliśmy wtedy Leszka Domagałę, więc nic z tego nie wyszło. Za to teraz Adam zrealizował marzenie swojego ojca i gra z nami - mówi Andrzej Dondalski. Ze względu na to, że każdy z członków zespołu ma swoje zajęcia, wiele wysiłku kosztowała ich organizacja prób i koncertu.

– Trochę trudno było wszystko przygotować. Ja studiuje w Krakowie, zresztą wszyscy byliśmy dość zajęci. Udało się dzięki pomocy naszej menedżerki - Ewy Stępień. To ona ogarnęła wszystko, zajęła się promocją i ogólną organizacją - mówi Adam Grzelak.

Zespół powstał w 1980 roku. Tworzyli go studenci Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie: Mirosław Dublin, student rolnictwa (śpiew), Krzysztof Zawistowski - weterynaria (gitara), Andrzej Dondalski - zootechnika (gitara basowa) i Leszek Domagała - zootechnika (perkusja).

– Nazwa zespołu to zabieg marketingowy: ART - skrót nazwy uczelni i „art”, czyli sztuka. Nazwa może niezbyt trafna jak na zespół rockowy, bo graliśmy różne rzeczy - dodaje Krzysztof Zawistowski.

Zespół zaliczany był do muzyki nowej generacji. Ma na koncie wiele sukcesów i wyróżnień. Wystarczy wymienić czterokrotny udział na festiwalach w Jarocinie, czy festiwal „Rockowisko 81” w Łodzi, lub występ z zespołem *Scorpio* w katowickim „spodku”. Olsztyńscy muzycy współpracowali ze znanymi osobami. Utwory nagrywali m.in. w Bydgoszczy i słynnym studiu S1.

– To były piękne czasy... Na rynku polskim nie istniało wtedy coś takiego. ART ROCK to była nowość. Władze stroniły od nas, wszystko wyrosło z Domu Kultury, aż wyszło poza granice miasteczka studenckiego Kortowo. Wyrażaliśmy się w różnych dziedzinach. Działalem również w kabarecie „Paragraf”, z siedzibą w dzisiejszym klubie studenckim „Antalek” i w poezji śpiewanej - wspomina Mirosław Dublin.

Trudno było połączyć studia z intensywnymi występami. Zespół mógł jednak liczyć na przychylność ówczesnego rektora, prof. Andrzeja Hopfera, ponieważ reprezentował uczelnię. Jednak nie zwalniało to z obowiązku nauki.

– Z powodu koncertów musiałem iść na dziekanę. Było mi wtedy ciężko, ale

graliśmy i nic nas więcej nie obchodziło. W dużym stopniu pomagali nam koledzy. Janusz Cichoń, ówczesny członek samorządu studenckiego pomógł mi kupić pierwszą gitarę - opowiada Krzysztof Zawistowski.

Wśród studentów, a szczególnie studentek, panowie mogli liczyć na wsparcie i pomoc.

– Kiedyś przyszedłem na zajęcia w koralikach - byłem w trakcie budowania odpowiedniego wizerunku. Pani prowadząca zajęcia oczywiście kazała mi się zdjąć. Ale ujęły się koleżanki, wołały: „Zostawi go pani! To nasz muzyk, artysta!” - opowiada Mirosław Dublin - O tak, dziewczyny nas kochały... - dodaje Krzysztof Zawistowski.

Nie udało im się jednak w tamtym czasie nagrać płyty. A w 1983 roku muzycy powoli zaczęli iść różnymi ścieżkami. Wpłynęło na to kilka czynników.

– Stan wojenny nie dał nam się rozwijać. Musieliśmy zająć się czymś innym, żeby przeżyć. Wtedy nagranie płyty graniczyło z cudem. Nie mieliśmy w Olsztynie wsparcia, mecenatu - mówi Mirosław Dublin.

Przez lata nieobecności na rynku muzycznym członkowie zespołu obrali różne drogi zawodowe. Krzysztof Zawistowski poświęcił się pracy zgodnej ze swym wykształceniem weterynaryjnym, Mirosław Dublin przez wiele lat był nauczycielem, a później dyrektorem Zespołu Szkół Rolniczych w Tulawkach, natomiast Andrzej Dondalski związał się ze znanym zespołem *Czerwony Tulipan*. W 2008 roku cisza została przerwana.

– Zadzwonił do mnie Marcin Jacobson z informacją, że wydają płyty z muzyką tzw. Młodej Generacji. Na płycie znalazły się materiały archiwalne, jak i pochodzące z prywatnej kolekcji. Miałem takiego bzika, że lubiłem amatorsko nas nagrywać. Wzbogaciłem swoim materiałem to, co znalazł pan Marcin. I płyta „Upiorne tango” po prostu wyszła - opowiada Andrzej Dondalski.

To właśnie wydanie płyty zmotywowało zespół do reaktywacji i wznowienia prób. 2 lata trwały przygotowania i przymiarki do pierwszego po przerwie koncertu. Czy było warto?

– Czym był ART ROCK w przeszłości dotarło do nas dopiero teraz. Ludzie przypominają nam, że byliśmy dla nich takim „światelkiem”. Dzisiaj inaczej patrzymy na muzykę – to odskocznia od codzienności. Ale mamy w planach nagranie płyty - mówi Mirosław Dublin.

Z pewnością można powiedzieć, że ART ROCK po udanym występie w „Grawitacji” dostał wiatru w skrzydła. W planach jest nie tylko płyta, ale także koncerty, może na letnich festiwalach.

– Dostaliśmy także propozycję zagrania koncertu na żywo w Polskim Radiu Olsztyn. Powoli zaczynamy myśleć o konkretnych projektach. Mamy menedżerkę, która zajmuje się wszystkim - dodaje Adam Grzelak.

**Nina Ramatowska**  
studentka dziennikarstwa i komunikacji społecznej

## Absolwenci

# NASI WCHODZĄ NA PARKIET

**Na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych zadebiutowała Inno-Gene S.A., spółka biotechnologiczna założona przez Jacka Wojciechowicza i Michała Kaszubę. To prawdopodobnie pierwsza firma startująca na giełdzie, założona przez absolwentów UWM.**

Debiut odbył się 8 lutego na rynku NewConnect (dla młodych firm). Spółka Inno-Gene S.A. (od innowacyjnej genetyki) została założona w 2010 roku w celu utworzenia grupy kapitałowej inwestującej w spółki biotechnologiczne. W chwili obecnej Inno-Gene jest właścicielem Centrum Badań DNA sp. z o.o. (założonej w 2006 w Poznaniu) oraz nowo powstałej spółki NewLabSystems, która będzie produkować odczynniki, zastawy diagnostyczne oraz zajmie się dystrybucją sprzętu laboratoryjnego.

– Jest to pierwsza tego typu inicjatywa w Polsce. Chcemy utworzyć polską grupę inwestującą w spółki z sektora Life-Science – wyjaśnia Jacek Wojciechowicz, jeden z udziałowców spółki.

Jacek Wojciechowicz i drugi udziałowiec Inno Gene – Michał Kaszuba skończyli olsztyńskie licea: Michał LO 3, Jacek LO 4. Fascynowała ich, jak mówią, możliwość „grzebania” w genach i tworzenia nowych transgenicznych gatunków roślin i zwierząt.

– To były fantastyczne studia. Genetyka molekularna była naszą pasją od liceum. Na studiach trafiliśmy na wspaniałych ludzi, którzy pobudzali nasze zainteresowania i pozwalali grzebać w genach – wspomina Jacek.

Jacek i Michał są absolwentami biotechnologii na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim z 2001 r. Opiekunem ich roku był dr Tadeusz Kamiński, który pozwalał studentom wykonywać doświadczenia z genetyki zwierząt na ćwiczeniach. Im jednak ćwiczeń było mało, więc założyli jeszcze koło naukowe, którego opiekunem został prof. Stanisław Okrasa. W wolnych chwilach zamykali się w laboratoriach. Ponieważ fascynacja biotechnologią udzieliła się nie tylko im, to wkrótce w Polsce zawiązało się ogólnopolskie Akademickie Stowarzyszenie Studentów Biotechnologii. Zaczęły się wyjazdy na seminaria, konferencje.

– Zauważyliśmy wtedy, że my w Olsztynie bardzo wybiegliśmy do przodu. Zajmowaliśmy się badaniami molekularnymi, gdy tymczasem nasi koledzy z innych bardzo silnych ośrodków tylko pipetowali. W tamtym czasie biotechnologia na UWM była najlepsza w Polsce – stwierdza Michał.

Michał jako pracę magisterską pod okiem dr. Dariusza Michalczyka wyhodował transgenicznego pomidora z genami winorośli odpornego na grzyby i zwalczającego wolne rodniki w organizmie człowieka. Jacek z kolei u dr. Korneli Podolak – wyodrębnił mutagen grochu siewnego.

Ponieważ już w czasie studiów magisterskich zajmowali się badaniami molekularnymi więc po ich ukończeniu obaj zostali na uczelni na studiach doktoranckich, obaj w Katedrze Fizjologii Roślin prof. Ryszarda Góreckiego. Życie jednak zweryfikowało ich plany. Po pewnym czasie Jacek za chlebem poszedł do pracy w pewnym



**Wejście na giełdę to wielki sukces tych młodych ludzi i sukces naszej uczelni**

laboratorium w Warszawie, Michał przeniósł się na studia doktoranckie w PAN do Instytutu Genetyki i Hodowli Zwierząt w Jastrzębcu pod Warszawą, gdzie nie musiał zajmować się dydaktyką.

Pewnego dnia w 2006 r. spotkali się na ulicy w Warszawie. Tak zrodził się pomysł na założenie wspólnej firmy zajmującej się badaniami genetycznymi, o których marzyli od ogólniaka. Wtedy zaczął się ich marsz na giełdę. Założyli Centrum Badań DNA – ośrodek naukowo-badawczy, specjalizujący się w badaniach genetycznych i analizach DNA wykorzystujących ich autorskie testy diagnostyczne. Dużą część jego zleceń stanowią testy na ustalenie ojcostwa, co nie jest niczym nowym.

– Nowością są genetyczne badania różnego rodzaju patogenów występujących w organizmie chorego człowieka pozwalające precyzyjnie ustalić, które z nich wywołują chorobę, a przez to trafnie dobrać sposób farmakologicznego leczenia. Takie badanie trwa kilka godzin. Jest więc krótsze i tańsze niż hodowanie posiewów. Dzięki niemu lekarz nie musi już na chybił trafił zapisywać leków licząc na to, że któryś wreszcie zabije patogen osłabiający pacjenta – wyjaśnia Michał Kaszuba. W ten sposób można rozpoznawać choroby układu oddechowego, moczowopłciowego, boreliozę, mykoplazmozę, sepsę, a nawet predyspozycje do zachorowań na raka.

– Warto zaszaleć i pójść za swymi marzeniami, chociaż nieraz jest trudno – mówią zgodnie Michał Kaszuba i Jacek Wojciechowicz.

– Żeby wejść na giełdę papierów wartościowych trzeba spełnić wiele trudnych warunków dotyczących np. przejrzystości firmy i dobrze rokować na przyszłość. Wejście tej spółki na giełdę to wielki sukces tych młodych ludzi i sukces naszej uczelni – cieszy się prof. Andrzej Buszko, kierownik Katedry Finansów i Bankowości Wydziału Nauk Ekonomicznych, znawca warszawskiej giełdy.

**Lech Kryszalowicz  
Fot. Ernst & Young**

### Defibrylator ratuje życie

Na wyposażeniu uczelni znajdują się dwa automatyczne defibrylatory zewnętrzne. Jeden znajduje się w Centrum Monitoringu pod nadzorem Straży Uniwersyteckiej, a drugi - w Bibliotece Uniwersyteckiej. Są to urządzenia medyczne do ratowania życia, gdy nagle stanęło serce. Mogą je stosować tylko osoby przeszkolone.

Obsługa defibrylatora jest prosta i intuicyjna. Urządzenie „mówi” do nas w trakcie uruchamiania. Mimo tego na uczelni przeszkolono kilkudziesięciu pracowników, potrafiących błyskawicznie je użyć. Wkrótce - kolejne szkolenie z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedlekarskiej. Osoby zainteresowane proszone są o kontakt z Działem BHP. Każda jednostka organizacyjna powinna mieć wyposażoną apteczkę, a w niej listę osób przeszkolonych do udzielania pierwszej pomocy.

Na stronie internetowej Działu BHP ([www.uwm.edu.pl/bhp](http://www.uwm.edu.pl/bhp)) znajduje się film instruktażowy: „Pierwsza pomoc z użyciem defibrylatora”.



## Wydawnictwo UWM

**Bibliotekarze akademicy w sześćdziesięcioleciu szkolnictwa wyższego w Olsztynie 1950-2010**, pod redakcją Danuty Koniecznej, 169 s.

Prezentowana praca powstała z myślą o pracownikach biblioteki, którzy przez ponad sześćdziesiąt lat byli z nią związani na różnych etapach pracy zawodowej. W ten sposób udało się zachować ich w pamięci i ukazać ważną rolę biblioteki naukowej w życiu uczelni.

Pracę podzielono na następujące części: Kalendarium (najważniejsze fakty związane z działalnością bibliotek); Sylwetki dyrektorów; Pracownicy bibliotek. Na zakończenie podano wykaz bibliograficzny publikacji pracowników (w okresie zatrudnienia w bibliotece). Pracę zamyka wybór zdjęć.

Do książki dołączono także płytę CD z obszernym zasobem fotografii: archiwalnych oraz aktualnych.



Ryszard Cymerman, Iwona Marcinkowska, **Techniczne i przestrzenne aspekty rekultywacji gruntów**, 90 s.

Rekultywacja gruntów stanowi jeden z elementów rekultywacji środowiska. Środowisko zdegradowane postrzega się obecnie jako nienadające się do życia człowieka, zarówno pod względem zdrowotnym, jak i ekonomicznym czy estetycznym.

Publikacja zawiera m.in. omówienie najważniejszych tematów związanych z rekultywacją gruntów, w tym przedstawienie etapów projektowania prac: sposobów określania kierunku rekultywacji i przeprowadzania inwentaryzacji obszarów zdegradowanych i zdewastowanych, wyznaczania kolejności obiektów do rekultywacji, zasad i metod projektowania wysokościowego oraz kosztorysowania prac rekultywacyjnych. (mk)



**Podstawy rolnictwa, leśnictwa i gospodarki wodnej**, pod redakcją Ryszarda Cymermana, s. 147.

Skrypt przygotowany przez pracowników Wydziału Geodezji i Gospodarki Przestrzennej UWM skierowany jest nie tylko do studentów kierunków, w programie których znajdują się przedmioty dotyczące rolnictwa, leśnictwa i gospodarki wodnej, będzie także przydatny osobom zajmującym się planowaniem przestrzennym, kształtowaniem obszarów wiejskich, wyceną nieruchomości niezurbanizowanych i pomiarami przestrzeni wiejskiej.

W zamyśle autorów, od wielu lat prowadzących zajęcia dydaktyczne z zakresu rolnictwa, leśnictwa i gospodarki wodnej na UWM, książka „ma (...) dać podstawy do pogłębiania wiadomości w razie zaistnienia takiej potrzeby” („Przedmowa”). (aro)



**Jakościowe inspiracje w badaniach edukacyjnych**, pod redakcją Hanny Kędzierskiej, s. 132

Książka dokumentuje dyskurs poświęcony wybranym strategiom jakościowym w badaniach pedagogicznych. Powadzony jest on zarówno przez doświadczonych badaczy, jak i tych, którzy dopiero rozpoczynają swoją przygodę ze sztuką gromadzenia i interpretacji badań jakościowych. Tom zawiera zarówno teksty podejmujące pytania o sens i status badań jakościowych w pedagogice, prezentujące warsztat badawczy, fragmenty analizy danych jakościowych, jak również takie, w których autorzy szkicują ramy teoretyczne i metodologiczne projektów badawczych.



(bs)

## Doktoraty\*Habilitacje

**Mgr Ewa Borkowska** (Wydział Humanistyczny) praca doktorska *Liryka Wojciecha Bąka. Studia nad zapomnianym poetą*. Promotor dr hab. Antoni Czyż, prof. UPH w Siedlcach. Recenzenci: prof. zw. dr hab. Zofia Zarebianka Uniwersytet Jagielloński, dr hab. Zbigniew Chojnowski, prof. UWM w Olsztynie. Obrona pracy doktorskiej odbyła 1 lutego na Wydziale Humanistycznym.

**Mgr Małgorzata Lubecka** (Wydział Humanistyczny) praca doktorska *Stosunki państwo-Kościół w dekanacie ostrołęckim w latach 1944-1966*. Promotor dr hab. Norbert Kasperek, prof. UWM w Olsztynie. Recenzenci: dr hab. Tadeusz Zych, prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego, dr hab. Wojciech Guzewicz, prof. UWM w Olsztynie.

Obrona pracy doktorskiej odbyła się 7 lutego na Wydziale Humanistycznym.

**Mgr Lidia Willan-Horla** (Wydział Nauk Społecznych) rozprawa doktorska *Strategie funkcjonowania współczesnych Polek w społeczeństwie zmiany. Analiza na gruncie pedagogiki emancypacyjnej*. Promotor: dr hab. Amadeusz Krause (UG). Recenzenci: prof. dr hab. Maria Mendel (UG), dr hab. Ewa Kantowicz, prof. UWM.

Obrona pracy doktorskiej odbyła się 14 lipca na Wydziale Nauk Społecznych.

**Mgr Piotr Gawroński** ((Wydział Nauk Społecznych) rozprawa doktorska *Typy podkultury więziennej a formy aktywności w procesie resocjalizacji odbywających karę pozbawienia wolności*. Promotor: prof. dr hab. Józef

Górniewicz, prof. zw. (UWM). Recenzenci: prof. dr hab. Henryk Machel (UG), prof. dr hab. Elżbieta Łuczak, prof. zw. (UWM). Obrona pracy doktorskiej odbyła się 8 grudnia 2010 r. na Wydziale Nauk Społecznych.

**Mgr Paweł Piotrowski** ((Wydział Nauk Społecznych) rozprawa doktorska *Idea rozwoju moralnego jako przedmiot badań teorii wychowania. Rekonstrukcja i analiza współczesnych koncepcji*. Promotor: prof. dr hab. Józef Górniewicz, prof. zw. (UWM). Recenzenci: prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwowski (Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie), dr hab. Henryk Mizerek, prof. UWM. Obrona pracy doktorskiej odbyła się 8 grudnia 2010 r. na Wydziale Nauk Społecznych.

**Mgr Sylwia Górzna** ((Wydział Nauk Społecznych) rozprawa doktorska *Polityczny wymiar dialogu kościoła katolickiego z islamem i judaizmem w okresie pontyfikatu Jana Pawła II*. Promotor: dr hab. Selim Chazbijewicz, prof. UWM. Recenzenci: prof. zw. dr hab. Eugeniusz Sakowicz (UKSW w Warszawie), dr hab. Wojciech Jakubowski, prof. UWM. Obrona pracy doktorskiej odbyła się 14 grudnia 2010 r. na Wydziale Nauk Społecznych.

Redakcja „Wiadomości Uniwersyteckich” uprzejmie przypomina, że informacje o obronach prac doktorskich i kolokwiach habilitacyjnych przyjmujemy wyłącznie drogą elektroniczną.

## Sport

# UDANY SEZON SZCZYPIORNISTÓW

Na trzecim miejscu w tabeli z dorobkiem 14 punktów zakończyli I rundę sezonu 2010/2011 piłkarze ręczni AZS UWM Olsztyn. Podopieczni trenera Karola Adamowicza występują już czwarty rok w II grupie (pomorskiej) II ligi. Po 10 meczach mogą pochwalić się 7 zwycięstwami i tylko 3 porażkami, co daje doskonały wynik, biorąc pod uwagę dokonania zespołu w analogicznym okresie trzech poprzednich sezonów.

W I kolejce zawodnicy AZS UWM pokonali LKS OSM Chojnice Kęsowo i odnieśli pierwsze w historii zwycięstwo na rozpoczęcie sezonu. Passę trzech zwycięstw-wspomnianego z LKS OSM Chojnice Kęsowo, z Gwardią Koszalin i z Sokółem Gdańsk – przerwał wyjazdowy pojedynek z Pomezanią Malbork, przegrany 22:35.

Kolejnym przeciwnikiem szczypiornistów AZS UWM była Alfa 99 Strzelno. Zespół zagrał słabe spotkanie, a mimo to zwyciężył na własnym parkiecie 33:27. Po tym meczu akademicy rozpoczęli przygotowania do derbów Olsztyna w 6. kolejce, po której pauzowali z powodu wycofania się z rozgrywek Sambora Tczew. Ostatecznie akademicy pokonali Szczypiorniaka 27:25 i tylko dzięki sportowej zasadzie, zgodnie z którą „zwycięzców się nie sędzi”, uniknęli reprimendy za styl gry.

Natomiast jako przegrani podopieczni Karola Adamowicza schodzili z parkietu po spotkaniu w Gryfinie z miejscowym Energetykiem. Powrót do Olsztyna bez punktów był zasłużoną karą dla zespołu za przestój w grze i roztrwonienie początkowej przewagi.

Trzecią i ostatnią porażkę w I rundzie szczypiornicy AZS UWM ponieśli w meczu z drużyną SHC Wybrzeże Gdańsk, kiedy padł wynik 26:36. Po tym spotkaniu spadli na 6. najniższe do tej pory miejsce w ligowej tabeli.

Mecze 9. i 10. kolejki znów należały do olsztyniaków. W akademickich derbach, choć nie bez problemów, pokonali AZS Politechnikę Gdańską, a następnie rozprawili się z MKS-em Grudziądz. Przerwę w rozgrywkach ligowych spędzą na 3. miejscu w tabeli.

W I rundzie sezonu 2010/2011 zawodnicy AZS UWM rozegrali 10 spotkań. Zdobyli łącznie 294 bramki.

Na liście najlepszych strzelców drużyny znaleźli się Radosław Dzieniszewski (88 bramek w 10 meczach), Adrian Wojciechowski (58 w 10) i Patryk Terlecki (35 w 9).

Pozostaje mieć nadzieję, że zgodnie z tradycją, II runda rozgrywek w wykonaniu AZS UWM będzie jeszcze lepsza – tym bardziej, że nieoficjalnie mówi się o przyjęciu nowego zawodnika, który ma wzmocnić zespół.

opracował Tomasz Łazicki

### Sprostowanie

W styczniowym wydaniu *Wiadomości Uniwersyteckich* w rubryce „Doktoraty - habilitacje” omyłkowo podaliśmy nazwiska promotora i recenzentów dr Anny Karoliny Cieślińskiej. Promotorem pracy dr Cieślińskiej jest prof. dr hab. Stanisław Kamiński, prof. zw, natomiast recenzentami prof. dr hab. Henryk Kostyra i prof. dr hab. Marian Ormian.

Wszystkich zainteresowanych przepraszamy

redakcja

## Uniwersytet Trzeciego Wieku

# DZIEŃ BABCI I DZIADKA

Babcia i dziadek to magiczne słowo dla każdego z nas. Seniorzy z Uniwersytetu Trzeciego Wieku to szczególne święto obchodzili 26 stycznia.



Mali artyści z przedszkola „Krasnal”

W części artystycznej scenę zapełniły przedszkolaki z przedszkola „Krasnal” przy ul. Kopernika w Olsztynie. Ich brawurowe wykonanie wierszyków, piosenek, tańców co chwilę były nagradzane gromkimi brawami. Bawiono się wspaniale. W drugiej części wieczoru wystąpili uczniowie olsztyńskiej szkoły muzycznej Julia i Michał. Wykonali utwory Debussy'ego i Chopina. Pięknie zabrzmiały utwory „Światło księżycy” czy „Ogrody w deszczu”. Był to wspaniały wieczór dla naszych seniorów.

Barbara Brzeska

## V Międzynarodowy Dzień Erasmusa

3 marca 2011

Biurowo Współpracy Międzynarodowej UWM zaprasza

W programie:

wspomnienia Erasmusów z Turcji i Finlandii  
prezentacja filmów promujących uczelnie partnerskie  
pokaz zwycięskiej prezentacji konkursu „Wspomnienia Erasmusa”

film promocyjny *Dlaczego warto wziąć udział w wyjazdach programu Erasmus?*

międzynarodowy lunch

warsztaty dla zainteresowanych wyjazdem.

Stoiska informacyjne na holu Centrum Konferencyjnego czynne w godz. 9.30-13.0.

Więcej na stronie: [www.uwm.edu.pl/bwz](http://www.uwm.edu.pl/bwz)



# MEDALOWY ROK NASZYCH ŻEGLARZY

**Sekcja żeglarska AZS UWM w ubiegłym roku (2010) brała udział w wielu prestiżowych imprezach, niejednokrotnie odnosząc sukcesy. Miniony rok przyniósł medale w najważniejszych regatach sezonu – Mistrzostwach Świata, Europy i Polski.**

Michał Burczyński w klasie DN zdobył tytuł mistrza świata, a niedługo potem srebrny medal mistrzostw Europy na regatach rozgrywanych w Austrii na jeziorze Neusiedler. W kraju również nie miał sobie równych, wygrywając Mistrzostwa Polski w Okartowie na Śniardwach.

Klasę 470 reprezentowały siostry Madeleine i Nadia Zielińskie. Młode zawodniczki brały udział we wszystkich liczących się imprezach, zawsze zajmując czołowe miejsca. Mistrzostwa Europy rozgrywane nad Zatoką Biskajską w La Rochelle we Francji przyniosły im 14. lokatę. Mistrzostwa Świata to nie tylko „wycieczka” do odległego Kataru, ale też niezwykle regaty w całości organizowane przez lokalnych szejków. Siostry Zielińskie zajęły siódme miejsce, chociaż gdyby nie pechowa kolizja z Japonkami w ostatnim, medalowym wyścigu, zostałyby na piątej pozycji. Na mistrzostwach Polski senierek w Łebie Madeleine i Nadia uplasowały się na drugim miejscu, wygrywając konkurencję młodzieżowych mistrzostw Polski. Akademickie mistrzostwa Polski w Górkach Zachodnich to także pozycja medalowa – srebro.

Żeglarska Formuła 1, jak nazywany jest 49 to brązowy medal Tomasza Januszewskiego i czwarte miejsce Marcina Mickiewicza na Mistrzostwach Polski rozgrywanych w Dobrzyniu na Wiśle.

W klasach jednoosobowych pierwsze sukcesy odnoszą najmłodszy zawodnicy sekcji żeglarskiej. W klasie Laser Radial mistrzynią województwa została Magdalena Juchniewicz, a na nieco mniejszym, Laserze 4,7, Karolina Kisiel wywalczyła brąz. Puchar Olsztyna wygrała Gabriela Dąbrowska, tuż za nią była Anna Bak, natomiast w klasyfikacji drużynowej AZS UWM zajął drugie miejsce.

Tradycyjnie pod koniec września rozgrywane są Akademickie Mistrzostwa Polski w klasie Omega. W generalnej klasyfikacji drużynowej UWM zajął piąte miejsce, w konkurencji uniwersytetów zdobywając drugie miejsce i srebrny medal. Zespół



## Z prawej Tomasz Januszewski

UWM Olsztyn startował w składzie: Piotr Fursewicz, Łukasz Futerski, Michał Gornowicz, Piotr Małecki, Piotr Mazurkiewicz, Jakub Michalczyk, Bartłomiej Michalczyk, Karol Michalczyk, Tomasz Plotnikowski, Maciej Sierżputowski, Agnieszka Katarzyna Stręk.

opracował Marcin Mickiewicz

Michał Burczyński – bojerowiec, zawodnik AZS UWM podczas rozegranych pod koniec stycznia w USA Mistrzostwach Świata w bojerowej klasie DN zdobył srebrny medal. 29-letni Michał zdobył srebro na MŚ po raz pierwszy, ale w swym dorobku ma już 2 tytuły mistrza świata (w 2006 i 2010) oraz 2 brązowe krążki (1999 i 2002). Za osiągnięcia sportowe został odznaczony przez prezydenta Polski Złotym Krzyżem Zasługi. Natomiast fundacja „Szkoła pod Żaglami” kpt. Krzysztofa Baranowskiego przyznała mu tytuł Żeglarza Roku.

## SEKCJA PŁYWACKA AZS UWM

**W lutym rozpoczęła działalność sekcja pływacka klubu AZS UWM Olsztyn. Jest to propozycja dla zawodników, którzy po ukończeniu szkoły średniej zamierzają dalej łączyć naukę i sport na wysokim poziomie.**

Sekcja rozpoczyna treningi na razie na pływalni OSiR. Od nowego roku będzie korzystała z pływalni akademickiej. Oczekujemy, że nasza propozycja spowoduje zainteresowanie wśród polskich pływaków. Dążymy do zapewnienia pływakom bardzo dobrych warunków uprawiania sportu umożliwiających zdobywanie medali na Mistrzostwach Polski, na Uniwersjadzie w 2011 roku, zakwalifikowania się do kadry narodowej.

Sekcja pływacka AZS UWM już pozyskała cennych zawodników. Najbardziej znanym jest Krzysztof Pielowski student I r. informatyki UWM. Jego największe osiągnięcia to złoty medal na MŚ Juniorów. Równie dobre wyniki osiągają Bartosz Hura i Jarosław Krawczyk – złoci medalisci Młodzieżowych MP. Również pozostali: Piotr Pucilo, Monika Hodyna i Monika Czerniak to mamy nadzieję przyszłość naszej drużyny i polskiego pływania.

KS AZS UWM

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Redakcja:

Akademickie Centrum Mediów i Promocji UWM

10-719 Olsztyn-Kortowo, ul. Heweliusza 14

tel./fax (0-89) 523-35-41; (0-89) 523-43-57

e-mail: wiadomosci@uwm.edu.pl

Zespół redakcyjny: Karol Fryta, Małgorzata Hołubowska (projekt graficzny, łamanie), Lech Kryszalowicz (redaktor naczelny), Sylwia Zadworna.

Zdjęcia: Janusz Pająk, SAF JAMNIK, SKNF MYSZKI

Współpraca: Biuro Nauki i Współpracy z Gospodarką-UWM w Olsztynie

**Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów tekstów i zmian tytułów.**

**Teksty przyjmujemy tylko w wersji elektronicznej.**

Nie zamówionych materiałów nie zwracamy.

Druk: Zakład Poligraficzny UWM





# Nagrody kulturalne

## rektora



Fot. Grzegorz Kusiorski, S.A.F. Jamnik



Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie zaprasza na

# uniwersyteckie wykłady otwarte



2011



**Biblioteka  
Uniwersytecka**  
ul. Oczapowskiego 12B  
aula nr 307, III piętro  
godzina 12.00

24 lutego

Prof. dr hab. Stanisław Achremczyk  
**Czym odżywiali się dawni mieszkańcy Warmii i Mazur**

3 marca

Prof. dr hab. Józef Tyburski  
**Czy żywność ekologiczna jest rodzajem żywności  
tradycyjnej i regionalnej?**

10 marca

Dr hab. Katarzyna Majewska, prof. UWM  
**Orkisz jako zapomniane zboże chlebowe Warmii i Mazur**

17 marca

Dr hab. Małgorzata Woźniak, prof. UWM  
**Ryby morskie czy słodkowodne?**

24 marca

Prof. dr hab. Jan Uradziński  
**Charakterystyka mikrobiologiczna i zdrowotna  
mięsnych tradycyjnych produktów Warmii i Mazur**

31 marca

Prof. dr hab. Teresa Majewska  
**Gęś owsiana – wczoraj, dziś, jutro**

[www.uwm.edu.pl](http://www.uwm.edu.pl)